czytam, więc wiem

Najlepsi dostają „1” >>9

W ramach naszego cyklu przedstawiamy niemiecki system oświatowy

DZIŚ po południu / w nocy 11° 2°

Białystok >>

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł. ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

9 kwietnia 2014
środa
69(18010)
2,00 zł (w tym 8% vat)

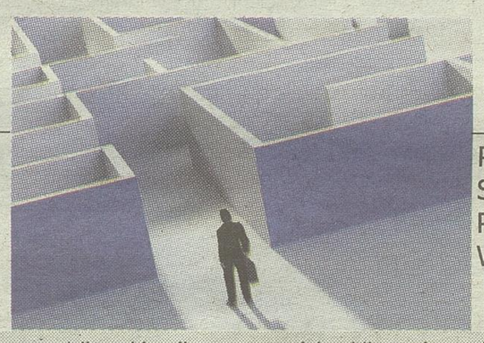
Region >> Pracodawcy coraz częściej łamią prawo – wynika z kontroli PIP

Tak oszczędzają na pracownikach

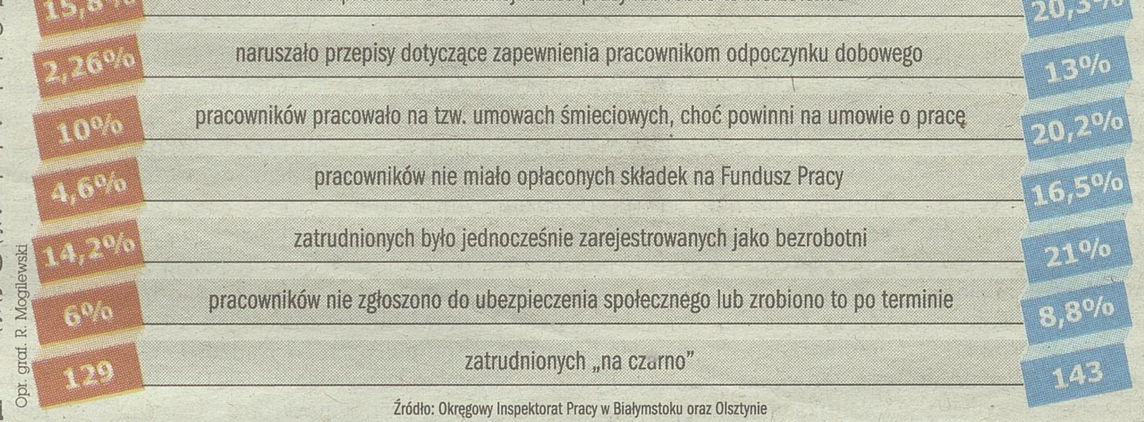
Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Zatrudnianie „na czarno” lub na umowy śmieciowe zamiast na etat, przekręty przy ewidencjonowaniu czasu pracy, nieodprowadzanie składek za pracowników to największe grzechy pracodawców w naszym regionie.

Z danych inspekcji pracy wynika, że 14,2 proc. skontrolowanych w ub.r. firm w Podlaskiem łamało przepisy o legalności zatrudnienia, a co trzecia – regulacje, dotyczące czasu pracy. Z kolei w woj. warmińsko-mazurskim karty ewidencji pracy nieprawidłowo prowadził co czwarty pracodawca. Najczęściej po to, by nie płacić za godziny nadliczbowe. Aż 20 proc. zatrudnionych na umowie cywilno-prawnej powinno mieć umowę o pracę.



NAJCZĘSTSZE PRZYPADKI ŁAMANIA PRAWA PRZEZ SKONTROLOWANYCH PRACODAWCÓW W 2013 ROKU



Opr. graf. R. Mogilewski

Źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku oraz Olsztynie

W obecnej sytuacji warunki dyktują pracodawcy

– Żyjemy w trudnej sytuacji gospodarczej, która szczególnie mocno odczuwana jest właśnie w tych regionach. Pracodawcy szukają różnych sposobów, żeby przetrwać finansowo. W zdecydowanej większości przypadków, jeśli nie płacą składek, to dlatego, że nie mają z czego – wyjaśnia ekonomista Zbigniew Sulewski z Centrum im. A. Smitha. – Ponadto przy tym poziomie bezrobocia pracownicy godzą się na dyktat pracodawców i gorsze warunki zatrudnienia.

Najwięcej kontroli PIP przeprowadził w branżach: handel, budownictwo, przetwórstwo przemysłowe, zakwaterowanie i usługi gastronomiczne oraz transport. Inspektorzy zbadali legalność zatrudnienia w nieco ponad 1,1 tys. podlaskich i około 1 tys. warmińsko-mazurskich firm, zatrudniających w sumie ponad 20 tys. pracowników.

Śmieciówka zamiast etatu

– Po raz kolejny kontrole wykazały, że problemem jest stosowanie umów cywilno-prawnych, a w szczególności umów o dzieło, zamiast umów o pracę – zaznacza Krzysztof Rezanow z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku. – Wiadomym jest, że przy umowach pierwszego rodzaju nie występują obciążenia np. z tytułu szkoleń czy badań lekarskich.

Problem jest coraz większy. O ile w 2011 r. ujawniono ten proceder w siedmiu firmach w Podlaskiem, a w 2012 r. – w 25, to w 2013 r. – już w 42.

– Zwalczaniu zjawiska zatrudniania na podstawie umów ustnych nie sprzyja to, że obowiązek potwierdzania na piśmie warunków dotyczy tylko umów o pracę – tłumaczy Rezanow.

Gdy więc inspektor wykryje przypadek pracownika bez umowy o pracę, szef może się bronić, że ustnie ustalił zawarcie z podwładnym umowy-zlecenia.

– Takie oświadczenie pracodawcy nie zawsze da się skutecznie zakwestionować. Zwłaszcza, gdy sam zatrudniony nie zgłasza obiekcji – dodają inspektorzy PIP.

Mimo to, dzięki m.in. skargom i kontrolom PIP, w woj. podlaskim ujawniono 129 przypadków pracujących „na czarno”, a w warmińsko-mazurskim – 143. Oznacza to aż trzykrotny wzrost w stosunku do 2012 r. Jak walczyć z nieprawidłowościami? Sama interwencja PIP nie wystarczy.

– Należy zmniejszyć koszty pracy i uniezależnić je od formy, w jakiej zatrudniony jest pracownik – brzmi recepta Zbigniewa Sulewskiego.

Te zmiany nie zależą jednak od pracodawców, ale od posłów. ▲

>> Szczuczyn

▲ **Rolnicy „zyskali” tony piachu, a stracili sporo pieniędzy.** Firma, budująca obwodnicę miasta, wysypała na pola ziemię z wykopów, po czym zniknęła. Poszkodowani rolnicy domagają się od inwestora, by przywrócił ich działki do poprzedniego stanu. >>2

>> Suwałki

▲ **Zagra droga zgasła gwiazda.** Ginger Baker zadebiutował w latach sześćdziesiątych w słynnej grupie Cream. Dziś ten perkusista ma już 75 lat i pamiętają o nim tylko najzagorzalsi fani rocka. Ale za bilet na jego koncert, który zainauguruje tegoroczny festiwal bluesowy, trzeba zapłacić aż 250 zł. >>3

>> Białystok

▲ **Klikanie w sądzie.** Wojewódzki Sąd Administracyjny zajmie się za tydzień klikaniem w białostockich autobusach. Skargę złożył pasażer. Uważa, że karanie za nieklikanie jest niezgodne z prawem, gdy posiada się ważny bilet miesięczny. >>6

>> Sport

▲ **Z wiarą w efekt „nowej miotły”.** Trener Michał Probierz pracę z piłkarzami Jagiellonii zacznie od najważniejszego meczu sezonu. Dzisiaj o godz. 18.30 białostoczanie zmierzą się z Zawiszą Bydgoszcz w pierwszym półfinałowym pojedynku Pucharu Polski. >>24

Augustów >> Część radnych chce głowy przewodniczącego

Opozycja czuje się obrażana

Wciąż jest arogancki i reprezentuje tylko interesy koalicji – tak oceniają szefa rady powiatu augustowskiego opozycyjni radni i po raz kolejny domagają się jego odwołania.

– Uważamy, że nasz wcześniejszy wniosek został odrzucony bezpodstawnie – argumentuje radny Dariusz Szkiłądź. – Wystąpiliśmy o uzasadnienie tej decyzji na piśmie. Będziemy ją skarżyć.

To kolejne podejście do zmiany władzy w radzie powiatu. Jak pisaliśmy, w grudniu ub.r. opozycyjni radni zarzucili przewodniczącemu Romanowi Krzyżopolskiemu, że jest arogancki i obraża uczucia religijne. Oponentom chodziło m.in. o komentarz po nieudanym, z racji zbyt niskiej frekwencji, referendum w sprawie odwołania rady powiatu. Jej przewodniczący miał wówczas powiedzieć, że nad mieszkańcami czuwał Duch Święty.

– Ten pan nie ma prawa tak mówić – mówi Szkiłądź.

Oponenci przewodniczącego zarzucają mu też, że nie pozwala swobodnie wypowiadać się podczas sesji. Przerywa wystąpienia albo do nich nie dopuszcza.

– Może nie zgadzać się z naszymi poglądami, ale nie ma prawa ich tłumić i obrażać – zauważają.

Roman Krzyżopolski zapewniał, że tak nie robi, a wręcz przeciwnie. Pozwalał na dyskusje i to zbyt długie, ale chciał, by wszyscy wyrazili swoje opinie. Przewodniczący nie uważa też, że obraża czyjekolwiek uczucia. Sam jest osobą praktykującą, chodzi do kościoła i ma prawo przywoływać Ducha Świętego.

Wniosek opozycji nie trafił pod obrady sesji. Przewodniczący uznał, że nie spełnia wymogów formalnych: pod wnioskiem podpisało się za mało rajców.

– Bzdura – ocenia Szkiłądź. – Niedawno tyle samo osób poparło wniosek o odwołanie starosty i był on głosowany.

Opozycja oczekuje w sprawie wniosku opinii na piśmie, którą zamierza zaskarżyć albo kolejny raz wystąpi o odwołanie przewodniczącego. Twierdzi bowiem, że jego zachowanie nie zmieniło się na lepsze. **(hel)**

Ełk >> Złodzieje są już w rękach policji

Okradli kościół w body

Policjanci zatrzymali już sprawców włamania do jednego z ełckich kościołów. W mieszkaniu jednego z podejrzanych mężczyzn znaleziono skradzione relikwiarze, świece oraz albę. Wszystkie przedmioty warte są około 2,5 tys. zł.

Do kradzieży doszło w nocy, z niedzieli na poniedziałek na osiedlu Konieczki. Złodzieje najpierw wybili szybę i w ten sposób dostali się do wnętrza świątyni. Z kościoła wynieśli przedmioty liturgiczne.

– Podejrzani próbowali ukraść też tabernakulum, jednak porzucili je w okolicy kościoła – informuje Anna Fic, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Już następnego dnia ełckim kryminalnym udało się ustalić sprawców kradzieży. Policjantów z grupy dochodzeniowo-śledczej doprowadziły do złodziei ślady zabezpieczone na miejscu przestępstwa oraz nagranie z monitoringu.

– Widać na nim sprawców włamania, którzy zamaskowali swoje twarze, zakładając dziecięce body z wyciętymi otworami na oczy – informuje Anna Fic.

W mieszkaniu, w którym przebywali 24- i 56-latek, policjanci znaleźli skradzione przedmioty. Obaj mężczyźni byli już karani za kradzieże. Ponadto młodszy z nich był poszukiwany listem gończym do odbycia kary za rozbój. Teraz za kradzież z włamaniem grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

kow

promocja



Sonda

Czy pracodawcy wykorzystują trudną sytuację na rynku pracy?



Anna Muszyńska
kelnerka, Białystok

Pracodawcy bardzo często wykorzystują pracowników, szczególnie młodych i bez doświadczenia. Każą im pracować za 4,50 lub nawet 3,50 zł za godzinę, często nie płacąc za nadgodziny. Wielu zatrudnia też na tzw. okres próbny, kiedy właściwie pracuje się za darmo. Ale ta sytuacja to też po części wina samych ludzi, którzy godzą się na takie warunki. Powstaje błędne koło. Bo gdyby nikt nie szedł do takiej „pracy", to pracodawca musiałby bardziej zadbać o pracownika. A w tej sytuacji wie, że i tak ktoś zgodzi się pracować za półdarmo. **(azda)**



Zdzisław Koncewicz
działacz związkowy, Suwałki

Z mojego rozeznania wynika, że przynajmniej w tych zakładach, w których mamy swoje komórki, nie ma powodu do bicia na alarm. Pracodawcy nie zatrudniają na czarno, nie ma wypłacania poborów w ratach, nie zmienia się też umów z ludźmi na mniej dla nich korzystne. Oczywiście nie wykluczam, że do takich praktyk w Suwałkach dochodzi. Jednak skala tego typu negatywnych zjawisk jest chyba mniejsza, niż mogłoby to wynikać z doniesień medialnych. **(tom)**



Kamil Brzostowski
Łomża

Magiczne słowo „kryzys" powoduje, że pracodawcy bardzo często zatrudniają pracowników na gorszych warunkach. Z doświadczenia wiem, że jest to nagminne. Ale „kombinowanie" pracodawców przy zatrudnianiu też rozumiem. Nie próbuję ich usprawiedliwiać, jednak koszty prowadzenia działalności są obecnie tak wysokie, że – pracodawców – zwłaszcza w małych firmach – nie stać, by zatrudniać ludzi na etacie. Nawet mimo szczerych chęci. **(mm)**



Marzanna Markowska
prezes Spółdzielni Socjalnej Gaja, Ełk

Z tego, co słyszę od znajomych, to wiem, że pracodawcy wykorzystują trudną sytuację na rynku pracy. Proponują niskie wynagrodzenie lub pracę na czarno. Nie powinno tak być. Pracownik staje przed dylematem, czy nie godzić się na takie warunki, czy raczej zarobić na życie i utrzymanie. Wiadomo, co wybierze. **stef**

Szczuczyn >> Budowlańcy wysypali na pola ziemię z wykopów, po czym zniknęli

Rolnicy „zyskali" tony piachu, a stracili sporo pieniędzy

Najpierw firma FCC Construccion, budująca do ubiegłego roku obwodnicę Szczuczyna, wysypała grunt na nasze pola, a dopiero potem zbierała od nas zgody – twierdzą rolnicy z gminy Szczuczyn. – Zobowiązali się, że uprzątną piach do kwietnia, ale 2013 roku! Teraz już nie ma tej firmy, a my zostaliśmy z tysiącami ton piachu na polach.

Problem dotyczy kilkudziesięciu właścicieli działek. Osiemnastu najbardziej poszkodowanych przyjęło pomoc prawną zaoferowaną przez Urząd Miejski w Szczuczynie i zamierza walczyć o uprzątnięcie hałd piachu, a w dalszej perspektywie – o odszkodowania.

Nie mogą uprawiać ziemi

– Wykonawca wysypał ziemię na około trzech moich hektarach – tłumaczy jeden z rolników. – Składając wniosek o dopłatę bezpośrednią do ARiMR, nie wyłączyłem tego fragmentu pola z wniosku. Z tego powodu nie tylko nie dostałem dopłaty, ale też zostałem ukarany. Już straciłem około 4 tys. zł.

W takiej sytuacji jest wielu właścicieli działek położonych wzdłuż budowanej obwodnicy Szczuczyna. Tracą pieniądze z dopłat bezpośrednich i dzierżawy. Nie mogą uprawiać swojej ziemi, bo zalegają na niej hałdy piachu. Na jednej z działek został niemal zasypany las, na innej, o powierzchni 5 ha nasyp ma wysokość około 3 metrów. Według szacunków burmistrza, na działki wysypano około 220 tys. mszesc. gruntu.

– Od początku informowaliśmy inwestora, czyli białostocki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, o szeregu nieprawidłowości przy realizacji tej inwestycji – tłumaczy Artur Kuczyński, burmistrz Szczuczyna. – Najpierw wykonawca zajął tereny pod budowę bez umowy, zaczął budowę dojazdów i przepustów, a potem wysypał grunt z wykopów nie tylko na działki przylegające do inwestycji, ale też na oddalone od niej – wylicza Kuczyński.

Rolnicy twierdzą, że ziemia trafiła na ich pola zimą ub.r. Dopiero potem wykonawca zbierał od nich zgody na składowanie tam materiału. Zapewniał, że ten zniknie wiosną. Ale to firma zniknęła z budowy, a piach pozostał.

FCC Construccion zeszła z placu budowy w połowie czerwca ub.r. Od tamtego czasu nic się tam nie dzieje. Budowa 8-kilometrowej obwodnicy, która rozpoczęła się we wrześniu 2012 r., zgodnie z planem powinna zakończyć się do końca 2013 r. Gdy Hiszpanie opuścili plac budowy, GDDKiA oszacowała, że wykonano zaledwie około 16 proc. prac.

Sprawą zajmą się prawnicy

We wrześniu ub.r. o hałdach na polach rolnicy ponownie poinformowali białostocki oddział GDDKiA.

– Rolnicy żądają, aby GDDKiA jako inwestor uprzątnęła to, co zostało nasypane – dodaje burmistrz. – Chcą, by ten teren został przywrócony do stanu poprzedniego, żeby nadal mogli go uprawiać. My im w tym pomożemy i już znaleźliśmy kancelarię prawną, która będzie nas reprezentować w tej sprawie.

Zainteresowani rolnicy nie kryją, że w dalszej perspektywie biorą pod uwagę także wystąpienie o odszkodowanie.

– Przez ten piach musiałem wyłączyć kawał swojej ziemi z wniosku o dopłaty, nie mogę jej uprawiać z nie swojej winy, dotacji na ten grunt nie dostaję, dzierżawy także, więc tracę – wylicza jeden z rolników.

Skontaktowaliśmy się wczoraj z białostockim oddziałem GDDKiA. Niestety nie było osób kompetentnych, by zająć stanowisko w tej sprawie. Do tematu wrócimy. **kpb**

Pusto na budowie obwodnicy

Dziś w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie ma odbyć się posiedzenie ws. specyfikacji istotnych warunków zamówienia na dokończenie budowy obwodnicy Szczuczyna. Białostocki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad informuje, że po sądowym rozstrzygnięciu tej kwestii zostanie ogłoszony przetarg na dokończenie budowy drogi. Przypomnijmy, że w połowie czerwca ub.r. teren budowy opuściła firma FCC Construccion. Hiszpanie zarzucali GDDKiA, że źle przygotowała dokumentację inwestycji, co pociągnęło za sobą wyższe koszty wykonania większego zakresu prac. GDDKiA odpowiadała, że firma nie chce budować, ponieważ ma kłopoty finansowe. Od czerwca ub.r. na placu budowy nic się nie dzieje.

Bielsk Podl. >> Nieudana kradzież w sądzie

Z butelką na ochronę

Chciał ukraść ze sklepu butelkę markowego alkoholu, ale na drodze stanął mu ochroniarz. Wtedy 22-letni Krzysztof P. chwycił butelkę piwa i rozbił pracownikowi bielskiego Kauflandu na głowie. Wyrok? Dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć. – To kara zbyt surowa – uważa obrońca, który wniósł apelację. Wczoraj sprawa trafiła na wokandę Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Do zdarzenia doszło w styczniu 2013 r. Krzysztof P. schował pod kurtkę 0,7-litrową butelkę wódki za około 44 zł. Nie przekroczył nawet linii kas, gdy został zauważony przez ochroniarza. Złodziej nie chciał jednak poddać się bez walki. Obrzucił ochroniarza wulgaryzmami, roztrzaskał butelkę piwa na jego głowie i bił całym ciele. Choć prawie pokonał pracownika ochrony, nie dał rady pozostałemu personelowi, który zatrzymał Krzysztofa P. do czasu przyjazdu policji.

Krzysztof P. usłyszał zarzuty usiłowania rozboju, uszkodzenia ciała i publicznego znieważenia ochroniarza. Adwokat domaga się zmiany kwalifikacji prawnej, a tym samym – łagodniejszej sankcji. Wyrok poznamy za tydzień. **(ika)**

Region >> Będzie 13 nowych fotoradarów

Staną przy krajówkach

Ze stu nowych fotoradarów, na zakup których Główny Inspektorat Transportu Drogowego ogłosił przetarg, sześć stanie przy drogach w woj. podlaskim, a siedem – w warmińsko-mazurskim.

– Mamy już wstępne plany dokładnej lokalizacji tych urządzeń, ale czekamy jeszcze na ich zatwierdzenie – mówi Łukasz Majchrzak z Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym w GITD. – Poinformujemy o tym wkrótce.

Wiadomo już jednak, że nowe maszty powinny być zamontowane do końca przyszłego roku. Będą ustawiane przede wszystkim przy drogach krajowych.

Już jakiś czas temu GITD informował, że na krajowej „ósemce" i „dziewiętnastce" będą – oprócz tradycyjnych fotoradarów – odcinkowe pomiary prędkości. Jeszcze w tym roku zostaną one uruchomione na trasie między Zabłudowem a Zwierkami oraz między Kisielnicą a Stawiskami (pow. łomżyński i kolneński). Pomiar będzie dokonywany za pomocą dwóch urządzeń oddalonych od siebie o kilka kilometrów, które wskażą średnią prędkość pojazdu na danym odcinku. **(azda)**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok
11° 2°
Ciśnienie 995 hPa

Łomża
11° 2°
Ciśnienie 997 hPa

Suwałki
9° 1°
Ciśnienie 990 hPa

Ełk
10° 1°
Ciśnienie 998 hPa

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, w ciągu dnia zmienny, w nocy zachodni.

Romowie łaniec i śpiew mają we krwi. Wczoraj obchodzili swoje święto.



W. Kowalewska

Co roku 8 kwietnia społeczność romska w Polsce obchodzi międzynarodowy dzień swojej kultury. Z tej okazji w Szkole Podstawowej nr 2 w Ełku odbyło się uroczyste spotkanie.
Na scenie swoje umiejętności taneczne, recytatorskie oraz wokalne zaprezentowali Romowie, którzy uczą się w tej szkole.
W ełckiej „dwójce" jest ich ponad 50. To właśnie tutaj mają szansę na rozwój swoich pasji i talentów.
– Bardzo lubię tańczyć i od kilku lat trenuję w klubie Dwójka, który działa przy naszej szkole – mówi Adam Dyłow (na zdjęciu ze swoją partnerką Arletą Garbowicz). Adam oraz jego koledzy chętnie chodzą do tej szkoły, bo – jak twierdzą – nigdy nie czuli się tu źle traktowani. – Wiele dzieci polskich przyjaźni się z Romami – mówi Małgorzata Kopiczko, dyrektor SP nr 2 w Ełku. kow

Suwałki >> Czytelnicy: Festiwal bluesowy staje się imprezą dla bogatych

Zagra droga zgasła gwiazda

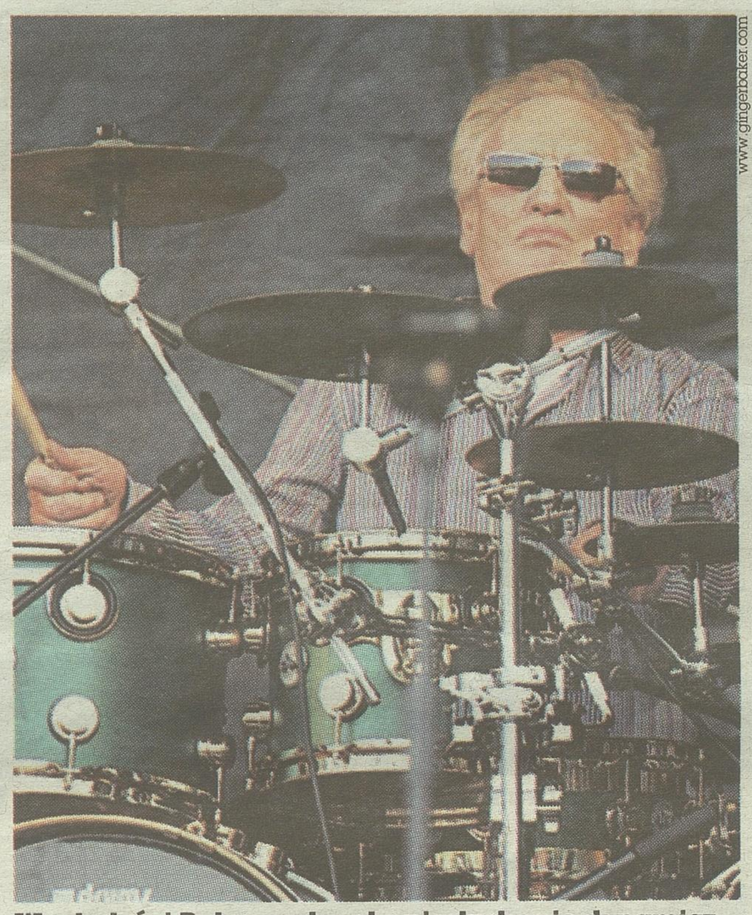
Aż 250 zł kosztują bilety na koncert 75-letniego perkusisty, który wystąpi na inaugurację tegorocznego festiwalu bluesowego.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

To staje się elitarna impreza, na którą przeciętnego suwalczanina już nie stać – żalą się nasi Czytelnicy. – Suwalski Ośrodek Kultury ma problemy z dopięciem tegorocznego budżetu festiwalu i próbuje zarabiać krocie na czym tylko się da.

Bożena Kamińska, dyrektor SOK, zapewnia jednak, że tak nie jest.

Festiwal, jak informowaliśmy, rzeczywiście ma w tym roku problemy finansowe. Bo nie dostał wynoszącej ponad 1 mln zł dotacji z ministerstwa kultury. Jedynymi pieniędzmi do niedawno było 750 tys. zł z kasy miejskiej. Teraz, jak mówi dyrektor Kamińska, udało się jeszcze podpisać umowy ze sponsorami prywatnymi na 120 tys. zł.



www.gingerbaker.com

W młodości Baker zasłynął z niesłychanie dynamicznego stylu gry na perkusji. Ale teraz ma 75 lat.

Kłopoty finansowe sprawiły, że trzeba było zrezygnować z zakontraktowania gwiazd z Jeffem Beckiem na czele. Do tej pory jako główni wykonawcy reklamowani byli więc raczej przeciętni artyści. Niedawno zakontraktowano natomiast Gingera Bakera, obecnie 75-latka. To rzeczywiście legenda muzyki rockowej. Zadebiutował w latach sześćdziesiątych w grupie Cream. Potem występował w supergrupie Blind Faith. Zasłynął z bardzo dynamicznego stylu gry na perkusji. To dzięki niemu status tego instrumentu stał się niemal równy gitarze, a perkusiści zaczęli być gwiazdami.

Nasi Czytelnicy wątpią, czy starszy pan jest jeszcze w stanie dać zapierające dech w piersiach show. A wystąpi na rozpoczęcie imprezy w sali SOK. Tego typu płatny koncert inauguracyjny został wprowadzony po raz pierwszy w ubiegłym roku. Wcześniej płatne, ale nieznacznie, były tylko wieczorne występy klubowe.

Bilety na ubiegłoroczny koncert inauguracyjny Michała Urbanika kosztowały jednak 95 zł.

Dyrektor Kamińska mówi, że do występu Gingera Bakera SOK i tak trochę dopłaci. Gdyby ośrodek chciał wyjść na zero, bilety powinny być jeszcze droższe. – Ta cena jest pochodną gaży artysty – dodaje.

Jest też przekonana, że tyle pieniędzy warto było wydać, choć Baker lata świetności ma już za sobą, a w dodatku uprawia obecnie muzykę bliższą jazzu niż bluesa. – To jest jednak prawdziwa muzyczna legenda – uważa dyr. Kamińska. – Poza tym, nigdy wcześniej w Polsce nie występował.

SOK rozmawia jeszcze z jednym wykonawcą, który ma wystąpić w Suwałkach w charakterze gwiazdy. Kto to jest, nie wiadomo. Szczegółowy program lipcowej imprezy ma być znany za dwa tygodnie. ▲

Siemiatycze >>

WIOŚ bada gruzowisko

wracamy do...

Tego gruzu i śmieci nie powinno tu być – takie wnioski płyną z kontroli przeprowadzonej przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku w dawnej żwirowni w Turnie Dużej niedaleko Siemiatycz.

– Kontrola jeszcze trwa, ale jesteśmy na etapie opracowywania wniosków – mówi Mirosław Michalczuk, naczelnik wydziału inspekcji WIOŚ.

Na ostateczne wyniki trzeba będzie poczekać, ale jak ustaliliśmy, WIOŚ prawdopodobnie nakaże uporządkowanie terenu należącego do miasta. Działkę tę dzierżawi prywatna firma, która zajmuje się m.in. odbieraniem gruzu, a okoliczni mieszkańcy traktowali ją jako miejsce do wyrzucania także śmieci. Jak twierdzi WIOŚ, nie jest to teren do tego przeznaczony.

Magistrat sam sprowokował kontrolę. Wezwał bowiem WIOŚ do sprawdzenia szpitala powiatowego w Siemiatyczach, który w czasie remontu składował gruz w dawnym basenie przeciwpożarowym. WIOŚ jednak nie doszukał się tu nieprawidłowości. Zbiornik i tak nie był używany, a wkrótce ma być zdemontowany.

– Z punktu widzenia środowiska, to nawet lepiej, że gruz składowany był tymczasowo na betonowym podłożu – mówi Michalczuk. – Zresztą już go wywieziono.

Przy okazji jednak dyrektor szpitala zainteresował WIOŚ sprawą gruzowiska. **(azda)**

Augustów/Ełk >> Policjanci zatrzymali „przedsiębiorcę"

Obiecywał pracę bezrobotnym. Brał od nich pieniądze i znikał.

Przez kilka miesięcy wyłudzał pieniądze od bezrobotnych. Parę dni temu został zatrzymany przez augustowską policję i trafił na trzy miesiące za kratki. Prokuratura przedstawiła mu już dziesięć zarzutów, ale niewykluczone, że będą kolejne. Sprawa jest bowiem rozwojowa.

Mowa o 26-letnim ełczaninie, który podawał się za właściciela jednej z firm ogólnobudowlanych. Mężczyzna, za pośrednictwem lokalnych mediów, poszukiwał ludzi do pracy. Oferował im zatrudnienie na budowie. Z zainteresowanymi zawierał umowy zlecenia, przy czym pobierał od nich pieniądze na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem badań okresowych, niezbędnych do podjęcia pracy. Jak ustaliły organy ścigania, oszustowi udało się wyłudzić ponad 500 złotych od ośmiu osób.

Ale to nie wszystko, co ma na swoim koncie. Podejrzany o oszustwo ełczanin obiecał też dwóm osobom naprawić sprzęt komputerowy. Wziął go i deklarował, że zwróci po naprawie. Słowa nie dotrzymał. Policjanci ustalili, że urządzenia sprzedał w lombardzie. Poszkodowani oszacowali swoje straty na ponad tysiąc złotych.

– Mężczyzna usłyszał w sumie dziesięć prokuratorskich zarzutów – precyzuje Paweł Jakubiak, oficer prasowy KPP w Augustowie. – Przyznał się do winy.

Funkcjonariusze nie wykluczają, że ełczanin ma na swoim koncie więcej spraw. Dlatego apelują do wszystkich, którzy zostali oszukani w podobny sposób o zgłaszanie się do prowadzącej postępowanie aspirant Anny Kozłowskiej telefonicznie (87 6439304) lub osobiście. Można też telefonować pod 112. **(hel)**

Białystok >> Postępowanie ws. wycieku danych osobowych

Prokurator u wojewody

Prokuratura sprawdza, czy w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim doszło do złamania prawa. Właśnie wszczęto śledztwo w kierunku przekroczenia uprawnień i udostępnienia danych osobowych osób fizycznych nieuprawnionej osobie.

– A tym samym działania na szkodę interesu prywatnego – precyzuje Marek Winnicki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył mężczyzna, który zwrócił się do urzędu z prośbą o udostępnienie informacji publicznej. W korespondencji od PUW otrzymał kopię fragmentu książki nadawczej, a w niej: dane instytucji oraz imiona, nazwiska adresy kilku osób prywatnych.

– Udzielając odpowiedzi wnioskodawcy, jako dowód terminowego nadania przesyłki, załączona została kopia fragmentu książki nadawczej, potwierdzającej fakt wysłania dokumentacji urzędowej w ustawowym terminie – tłumaczy rzecznik Podlaskiego Urzędy Wojewódzkiego w Białymstoku, Joanna Gaweł.

Dodaje, że takim potwierdzeniem nie mogła być klasyczne zwrotne potwierdzenie odbioru, gdyż wnioskodawca nie podał adresu zamieszkania, a jedynie – numer skrytki pocztowej. – W sprawie nie dostrzeżono choćby minimalnego stopnia społecznej szkodliwości czynu – dodaje przedstawiciel wojewody.

Powołuje się na postanowienie Sądu Najwyższego z 2007 roku, zgodnie z którym udostępnienie danych lub umożliwienie do nich dostępu jednej osobie nie stanowi przestępstwa.

Czy do tego samego wniosku dojdzie białostocka prokuratura, dowiemy się wkrótce. Joanna Gaweł mówi, że to już drugie śledztwo w tej sprawie. Pierwsze zostało umorzone.

Funkcjonariuszowi publicznemu, za przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. **(lka)**

Suwałki >> Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wstrzymał prace w centrum miasta

Osunęła się część ściany kamienicy. Przez nieostrożność lub deszcz.

Trzeba było przenieść do innego lokalu 7-osobową rodzinę, zamknąć kancelarię prawną i kantor. To skutek pęknięć, które pojawiły się na ścianie kamienicy w samym centrum Suwałk. Obok, od niedawna, trwają roboty budowlane.

Od paru lat w ciągłej zabudowie suwalskiej starówki przy ul. Kościuszki znajdowało się puste miejsce. Po bojach z konserwatorem zabytków właściciel dostał bowiem zgodę na rozbiórkę starego, rozpadającego się budynku. W związku z tym odsłonięte zostały ściany zewnętrzne dwóch sąsiednich kamienic. Lokatorzy narzekali na zimno i wilgoć, ale administrator – Zarząd Budynków Mieszkalnych żadnych inwestycji nie prowadził. Było bowiem wiadomo, że prędzej czy później zacznie się odbudowa rozebranego wcześniej gmachu.

Prace ruszyły kilkanaście dni temu. Na placu budowy pojawił się ciężki sprzęt.

– Szklanki podskakiwały na półkach, jakby trzęsienie ziemi nas nawiedziło – opowiada jedna z lokatorek pobliskiego domu.

Już w poniedziałek lokatorzy zauważyli pierwsze pęknięcia na ścianie graniczącej z placem budowy. Wczoraj było ich jeszcze więcej, zwłaszcza w mieszkaniu zajmowanym przez wielodzietną rodzinę oraz kancelarii prawnej i kantorze.

Paweł Blady, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego uznał, że na wszelki wypadek należy ludzi z tych pomieszczeń ewakuować. Kantor został zamknięty w ogóle. Kancelaria przyspieszyła planowaną za kilka tygodni przeprowadzkę do innego lokalu, natomiast rodzina trafiła do hotelu na koszt firmy, prowadzącej prace budowlane.

Zostały one wstrzymane przez inspektora nadzoru budowlanego do czasu naprawienia zewnętrznej ściany. W jej dolnej części pojawiła się spora wyrwa. Stary mur po prostu się osunął. Paweł Blady nie chce spekulować, dlaczego tak się stało. W grę może wchodzić bowiem zarówno nieostrożne prowadzenie prac ziemnych, jak i wpływ warunków atmosferycznych, czyli opadów deszczu.

Zdaniem inspektora, stara ściana jednak nie runie. Prace zabezpieczające konstrukcję, polegające m.in. na wylaniu dodatkowej warstwy betonu, powinny wystarczyć. Lokatorzy mają wrócić do swoich mieszkań i biur najpóźniej w poniedziałek.

Przedstawiciele firmy, która prowadzi prace budowlane, nie chcieli z nami rozmawiać. Twierdzili, że szukamy sensacji. **(tom)**



T. Kubaszewski

Osunął się fragment widocznej na zdjęciu ściany. Dlatego kantor trzeba było zamknąć.

Dubicze Cerk. >>

Bałagan na posesji

Mieszkanka wsi Witowo w gminie Dubicze Cerkiewne poskarżyła się, że na sąsiedniej posesji jest nieporządek, który może zagrażać sąsiadom. Reakcja gminy była błyskawiczna – po telefonie z naszej redakcji wójt zobowiązał właścicielkę do uprzątnięcia posesji.

– To jest takie „osiedle warszawiaków", na którym stoją domki gości z całej Polski – opowiadała interweniująca sąsiadka. – Na jednej z posesji stoi drewniany składak, do którego co jakiś czas przyjeżdża kobieta. I to na tej posesji pełno jest drewna. Przyjeżdżały samochody odbierające sieci, z innych posesji je zabierały, a na tej wszystko zostało. W sąsiedztwie są drewniane domy. Idzie wiosna, trawa będzie sucha. Boimy się, że jeśli pojawi się tam ogień, to nasze domy mogą być w niebezpieczeństwie.

Przekazaliśmy tę interwencję wójtowi gminy Dubicze Cerkiewne, a ten natychmiast wysłał na miejsce swoich pracowników.

– To nie są śmieci komunalne, a pocięte drewno i dużo gałęzi przy niewykończonym jeszcze budynku – mówił wójt Leon Małaszewski. – Uprzątnięcie tej posesji leży w gestii jej właścicielki, bo faktycznie może to być potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa pożarowego. Zobowiązaliśmy więc właścicielkę do uprzątnięcia posesji.

Wójt przyznał też, że posesja ta nie ma złożonej deklaracji na odbiór śmieci. I że gmina ma problem z częścią osób wypoczywających w okolicach zalewu Bachmaty, które na okres letniego pobytu powinny składać deklaracje okresowe, a często tego nie robią.

– Mieliśmy nadzieję, że nowe przepisy to uregulują. Niestety, nadal zdarza się, że śmieci lądują w okolicznych rowach – przyznaje wójt Leon Małaszewski.

(jan)

Bielsk Podlaski >> W tym roku nie powstanie Bielskie Centrum Kultury

Miasta nie stać na tę inwestycję

Oddala się budowa centrum kultury. Nie ma na nią pieniędzy.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Projekt budowy nowoczesnego Bielskiego Centrum Kultury na miejscu obecnego domu kultury i starego kina Znicz nie dostanie dofinansowania z programu, do którego o wsparcie wnioskowano.

– Budowy BCK w tym roku nie będzie, ale nie zaniechamy tego projektu, bo taka inwestycja jest miastu potrzebna. Najwyżej spróbujemy ten projekt z głową „odchudzić" – zapowiada Jarosław Borowski, pełniący funkcję burmistrza Bielska Podlaskiego.

Koszt budowy BCK szacowano na ponad 17 mln zł. To zbyt dużo, by miasto mogło sfinansować wydatek z własnych pieniędzy.

Stadionowa megalomania

Nie mówiąc już o innej sztandarowej inwestycji, o której mówiono przez lata – kompleksie sportowym MOSiR-u.

Budowa hali sportowej, hotelu i stadionu z dwoma boiskami i krytymi trybunami miała kosztować do 75 mln zł! Z czasem plany te korygowano i zdecydowano się na podzielenie inwestycji na etapy, z której pierwszym miała być budowa hali, ale na to miasto też oczekiwanych pieniędzy nie otrzymywało.

W końcu projekt całkiem wypadł z budżetu, bo obecnie nie ma funduszy unijnych, które można byłoby pozyskiwać na tego typu inwestycje sportowe.

– Budowa stadionu to temat sprzed lat. Ktoś popadł w megalomanię planując taką inwestycję – ocenia Jarosław Borowski. – Zajmowanie się projektem droższym niż roczny budżet miasta, to robienie krzywdy mieszkańcom. To po prostu była przesada. Nie mamy gazociągu, ani kopalni uranu, żeby finansować takie wydatki. Gdyby projekt był skromniejszy i skrojony na możliwości naszego miasta, to może już mielibyśmy nowy stadion.

Widzą szansę w RPO

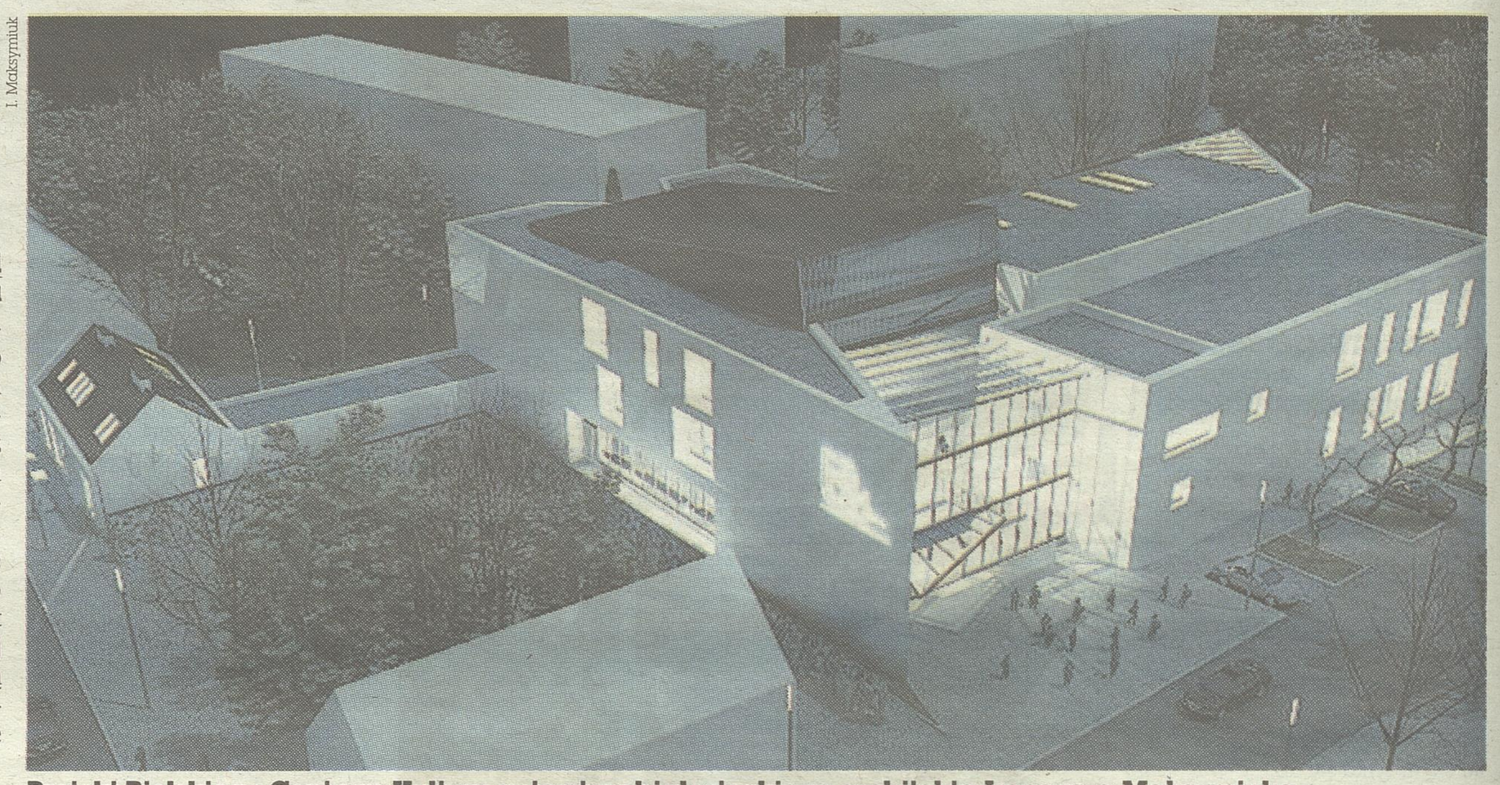
Trudno być też optymistą w sprawie centrum kultury. Projekt budowy BCK był zgłoszony do programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pn. „Konserwacja i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego", z którego miało pochodzić nawet do 85 proc. pieniędzy.

– Złożono tam 300 wniosków z całej Polski, a tylko 16 z nich otrzymało pieniądze. Były to inwestycje o znaczeniu narodowym. Żaden podlaski wniosek nie dostał dofinansowania – przyznaje Małgorzata Bil-Jaruzelska, dyrektorka Bielskiego Domu Kultury.

To była już druga próba pozyskania funduszy na tę inwestycję przez samorząd miejski.

– Składaliśmy wniosek do programu współpracy transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina, ale decyzje polityczne w kraju był takie, że pieniądze poszły na inne cele. Teraz nasz wniosek też był dobry i wysoko oceniony, ale do realizacji się nie zakwalifikował. To pokazuje, jak trudno pozyskać takie fundusz, ale próbować trzeba nadal – mówi skarbnik miasta Bielsk Podlaski Janusz Panasiuk.

Jednym ze sposobów może być Regionalny Program Operacyjny Województwa Podlaskiego na l. 2014-2020, do którego burmistrz zgłosił już kluczowe inwestycje. Wśród nich znalazła się też budowa centrum kultury. ▲



I. Maksymiuk

Projekt Bielskiego Centrum Kultury autorstwa białostockiego architekta Ireneusza Maksymiuka

Zambrów >> Miasto będzie miało oficjalnego pluszaka. Trwa głosowanie na najlepszy projekt.

Dzieci wymyśliły, jak powinna wyglądać maskotka

Można już głosować na pracę plastyczną, która będzie inspiracją do stworzenia oficjalnej maskotki Zambrowa. Wybór jest trudny, bo w finałowej dziesiątce znalazły się naprawdę pomysłowo wykonane rysunki żubra. Dlaczego właśnie tego potężnego rogacza? Zwierzę widnieje w herbie miasta, którego nazwa zresztą również pochodzi od „ząbru", czyli miejsca pobytu żubrów.

Mali projektanci

Konkurs na maskotkę Zambrowa, którą zaprojektują dzieciaki, był strzałem w dziesiątkę. Do pierwszego etapu zgłosiło się 70 maluchów z przedszkoli oraz uczniów pierwszych klas podstawówek. Wszyscy prace wykonali samodzielnie 1 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie. W ruch poszły kredki, pastele, mazaki i farby.

Spośród wszystkich rysunków jury w składzie: Karolina Ilczuk z Biura Promocji Miasta, Włodzimierz Dąbkowski, główny plastyk MOK, Sylwia Korpalska, plastyczka w MOK oraz Paweł Truszkowski z MOK wybrało 10 prac, które przeszły do następnego etapu, czyli internetowego głosowania.



UM Zambrów

Jedna z 10 prac, na którą mogą głosować internauci. Zwycięski dziecięcy rysunek profesjonalny grafik przekształci w trójwymiarowy model – projekt maskotki.

Na stronie miejskiej (www.zambrow.pl) należy kliknąć w link do ankiety. Zdjęcia wykonanych prac nie są podpisane – ani kto je wykonał, ani do jakiej szkoły bądź przedszkola uczęszcza. Wszystko po to, by zwyciężył najlepszy projekt, a nie najliczniejsza placówka oświatowa. Należy zaznaczyć najlepszy według nas projekt. Zagłosować może każdy, ale organizatorzy będą sprawdzać po numerze IP, czy ktoś nie oddał wielu głosów na jeden projekt. Głosowanie potrwa do 14 kwietnia, do północy. Zwycięży praca, która otrzyma najwięcej głosów. Jej autor wraz z rodziną otrzyma miesięczny karnet na seanse w zambrowskim kinie.

Zabawny prezent

Jak powstanie sama maskotka? Dziecięcy rysunek profesjonalny grafik przekształci w trójwymiarowy projekt.

– Wstępnie planujemy, że maskotka będzie w formie niewielkiego pluszaka oraz breloka do kluczy, myślimy jeszcze o poduszce i plecaku – mówi Karolina Ilczuk, jurorka i pracownica magistratu.

Maskotki raczej nie będą do kupienia. Będą za to rozdawane dzieciom np. podczas organizowanych przez miejskie instytucje konkursów, imprez itp. Mogą też być wspaniałym prezentem przy okazji wymian międzynarodowych, jakie prowadzą szkoły.

Jak dodaje Ilczuk, kilka prac, które nie zakwalifikowały się do II etapu, przedstawiały żubra w barwach Klubu Sportowego Olimpia Zambrów. Może władze klubu zechcą skorzystać z ciekawych pomysłów dzieci i stworzyć własną maskotkę? **PCh**

Krótko

▲ **Łapy.** W łapskiej bibliotece można obejrzeć ciekawą wystawę wielkanocnych pocztówek podziemnych i niezależnych z lat 1981-1989. To zbiór około 50 kart świątecznych z kolekcji Sławomira Maciejewskiego, pomysłodawcy wystawy. Pocztówki z lat 80. były jedną z form odpowiedzi na sytuację społeczną i polityczną. Drukowane różnymi technikami najczęściej w niewielkich nakładach, nie zawsze są doskonałe graficznie. Dziś stanowią niezwykły dokument historyczny epoki. Można je obejrzeć codziennie w godzinach otwarcia biblioteki.

▲ **Osowicze.** W sobotę w remizie strażackiej w Białostockim Muzeum Wsi odbędzie się Międzynarodowy Dzień Romów. W programie o godz. 13. 30 projekcja filmu Papusza, a po nim spotkanie z aktorami. A o godz. 16.30 rozpocznie się występ zespołu Cygańskie Serca. Wystąpi też zespół Forte Roma. O godz. 17. 30 zaplanowano ognisko rekreacyjne.

(jul)

Łomża >> Budżet obywatelski

Pomysłów aż za dużo

Jeszcze tylko do dziś, do godz. 15.30 można zgłaszać zadania do realizacji w ramach pierwszego w historii Łomży budżetu obywatelskiego. Do tej pory do ratusza wpłynęły 24 najróżniejsze pomysły. Gdyby zechcieć je wszystkie urzeczywistnić, potrzeba by było ok. 1,5 mln zł! Niestety, w tym roku budżet obywatelski Łomży opiewa na zaledwie 300 tys. zł...

Rzeczowe i konkretne

Niewykluczone, że ostatniego dnia dojdzie jeszcze kilka nowych propozycji. Na razie najdroższa z nich to budowa ul. Piaskowej. Szacowany koszt to 300 tys. zł, a więc całość budżetu obywatelskiego. Najtańsza – zamontowanie oświetlenia w parku – opiewa na 5 tys. zł.

Urzędnicy ratusza podkreślają, że w większości są to przemyślane projekty, możliwe do zrealizowania w ciągu pół roku i odpowiadające możliwościom finansowym miasta w ramach skromnego przecież budżetu obywatelskiego. Prezydent Łomży Mieczysław Czerniawski wielokrotnie podkreślał, że ten budżet będzie pilotażowy, niewykluczone, że w przyszłości pula funduszy do dyspozycji mieszkańców zostanie zwiększona. Tegoroczny budżet obywatelski stanowi zaledwie 0,1 proc. budżetu miasta. Federacja dla Łomży, która pierwotnie wystąpiła do prezydenta z wnioskiem w sprawie utworzenia takiego budżetu, mówiła nawet o 1 procencie (czyli 3 mln zł).

Po tak dużym zainteresowaniu pierwszą edycją, budżet obywatelski zapewne zostanie zwiększony i na stałe wpisze się w plany wydatków miasta na kolejne lata.

Ciekawy pomysł

A jakie projekty zgłosili mieszkańcy? Przypomnijmy, że w tym roku miasto chce realizować jedynie „namacalne" inwestycje, a nie finansować np. imprezy kulturalne. Dlatego wśród zgłoszonych pomysłów znajdziemy głównie budowy parkingów, placów zabaw, remonty chodników. Ale jest też kilka przedsięwzięć nietypowych, jak np. przystanek autobusowy z huśtawkami zamiast ławeczek czy psi park, czyli ogrodzone miejsce, gdzie czworonogi mogłyby się wybiegać oraz – nie przeszkadzając nikomu – załatwić. Na liście proponowanych zadań znalazła się też renowacja cmentarza przy ul. Wąskiej, postawienie sceny czy montaż siłowni zewnętrznej na Bawełnie, gdzie takiej jeszcze nie ma, a wielu emerytów chciałoby zadbać o kondycję fizyczną.

Chwytliwa nazwa

O tym, które pomysły zostaną zrealizowane, zdecydują sami mieszkańcy w głosowaniu, które odbędzie się w maju. Autorzy koncepcji mogą lobbować za swymi pomysłami, przekonując do nich jak największą liczbę łomżan. Co istotne, swój głos mogą oddać również młodzi ludzie, którzy ukończyli 16 lat i są mieszkańcami Łomży.

Niektórzy pomysłodawcy postawili na ciekawe nazwy swych projektów, chociaż dotyczą one rzeczy dość przyziemnych. I tak projekt pn. „Światło przegania złoczyńców" dotyczy zamontowania oświetlenia na jednym z osiedli, a „Park dla ludzi, nie dla meneli" – estetycznego zagospodarowania zaniedbanego parku.

PCh

Jak zagłosować?

Głosowanie będzie odbywać się w dniach 12-26 maja. Będzie można wskazać trzy preferowane projekty. Kartę do głosowania będzie można wypełnić w Punkcie Obsługi Mieszkańców Urzędu Miejskiego i wrzucić do urny, a także przesłać tradycyjną pocztą, wysłać skan e-mailem (na adres budzetobywatelski@um.lomza.pl) czy wreszcie wypełnić interaktywną kartę do głosowania na stronie internetowej miasta.

Uczniowie odwiedzili pracodawców

Dzień Przedsiębiorczości. Trzystu pięćdziesięciu uczniów trzech bielskich szkół (II LO, ZS nr 1 i ZS nr 3) wzięło udział w Dniu Przedsiębiorczości. Odwiedzili m.in. firmy budowlane i służby mundurowe. – Uczniowie najczęściej wybierali firmy związane z profilem kształcenia. Były to np. zakłady budowlane i mechaniczne, a także salony samochodowe – opowiadała Ewa Borowska, nauczycielka z ZS nr 1 im. Piłsudskiego w Bielsku Podlaskim. Młodzi ludzie byli także zachwyceni wizytą u strażaków (na zdjęciu). – Marzyłyśmy, by zjechać rurą tak, jak robią to strażacy w filmach – śmiały się uczennice ZS nr 3 im. Reymonta: Anna Werpachowska, Karolina Ługowska i Paulina Popławska. – Uczymy się w technikum logistycznym i chętnie swoją wiedzą wsparłybyśmy straż. Może niekoniecznie w akcjach ratunkowych, ale raczej pracując w administracji.

(jan)



K. Jarmoszuk

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Zapraszamy do prenumeraty Gazety Współczesnej na maj



Gazeta Współczesna w prenumeracie, to:

- **stała cena** w okresie trwania prenumeraty
- **oszczędność** względem ceny w kiosku nawet do 30%
- **dodatki redakcyjne,** tylko dla Prenumeratorów - 100 dodatkowych stron do czytania
- **prezenty i niespodzianki** na specjalne okazje
- **konkursy** tylko dla Prenumeratorów

PRENUMERATA POCZTOWA (33 zł) gazetę do skrzynki wrzuca listonosz.

Prenumeratę można zamówić i opłacić:

- w urzędzie pocztowym lub u listonosza - do **18 kwietnia**
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - do **17 kwietnia**
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do **15 kwietnia**

Szczegóły pod numerem telefonu **85 74 89 500.**

Twoja gazeta w prenumeracie

Dzieci nie mieszczą się w sali

▲ **Augustów.** Za mało pomieszczeń mają do swojej dyspozycji podopieczni „Naszej ostoi" – alarmuje augustowska radna Anna Szałwińska. Władze miasta deklarują, że niebawem na potrzeby placówki zostanie przeznaczony inny, większy budynek. Dom dziennego pobytu dla dzieci „Nasza ostoja" funkcjonuje w Augustowie od wielu lat. Skupia dzieci w wieku szkolnym, wywodzące się z wielolet-nich oraz ubogich rodzin. – Dysponujemy 30 miejscami i wszystkie są zajęte – informuje Teresa Dobko, kierowniczka świetlicy. – Nasi podopieczni mają zapewnione wyżywienie oraz opiekę. Organizujemy im różnego rodzaju zajęcia oraz pomagamy odrabiać lekcje. Do niedawna świetlica zajmowała pomieszczenia przy ulicy Wojska Polskiego, ale w minionym roku została, ze względów oszczędnościowych, przeniesiona do budynku Gimnazjum nr 1. – Otrzymaliśmy do swojej dyspozycji trzy pomieszczenia – dodaje T. Dobko. – Dyrektor szkoły udostępnia nam też sale lekcyjne. Rozmówczyni nie ukrywa, że przydałaby się duża sala, w której można byłoby prowadzić zajęcia oraz serwować posiłki. Teraz, by mogły zjeść kanapki, trzeba dzielić dzieci na dwie albo trzy grupy. – Ciasno jest, ale standardy spełniamy – zapewnia kierowniczka. Niezależnie od tej opinii, w obronie dzieci wystąpili kilka dni temu radni, którzy prosili władze miasta o nowy lokal dla stowarzyszenia. Burmistrz zadeklarował, że postara się go znaleźć.

(hel)

Społeczeństwo >> Wyróżniono siedemnastu wolontariuszy

Są wspaniali, bo chcą pomagać

To skromna, ale pełna zapału młodzież, która uwielbia działać na rzecz innych. Wczoraj rozstrzygnięto białostocką edycję konkursu „Ośmiu wspaniałych".

A. Zgiet



Na co dzień uczą się w gimnazjach i liceach, ale po lekcjach uwielbiają pomagać innym. Wczoraj zostali za to nagrodzeni. Na zdj. druga z prawej (w pierwszym rzędzie) to Aleksandra Godlewska, zwyciężczyni.

Zanim poszłam do liceum, mama powiedziała mi, że człowiek ma dwie ręce. Jedną po to, by pomagać sobie, a drugą, by wspierać innych – mówi Aleksandra Godlewska, na co dzień uczęszcza do klasy drugiej w IV Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. I właśnie to zdanie mamy było dla niej natchnieniem do rozpoczęcia wspaniałej przygody z wolontariatem.

Jak mówi Ola, czepia się wszystkiego. Koordynuje chociażby zbiórkę nakrętek na leczenie i rehabilitację chorej Emilki. Współpracuje także ze Stowarzyszeniem „Rubież", „Ku Dobrej Nadziei" czy też „Klanzą".

– Pomagam młodzieży, która ma problemy, wyjść na prostą. Nie robię nic nadzwyczajnego. Obowiązkiem każdego jest pomóc słabszym. Dogadujemy się bez problemu – przekonuje Ola.

Dziewczyna wygrała białostocką edycję konkursu „Ośmiu Wspaniałych". Będzie reprezentowała miasto w eliminacjach ogólnopolskich konkursu w Warszawie.

Wczoraj wyłoniono też laureatów w kategorii „Ósemeczki" (w wieku 10 -13 lat). Wśród nich była Luiza Jodkowska, uczennica klasy VI Szkoły Podstawowej nr 44.

Wolontariuszką jest od trzech lat. Odtąd bierze udział w różnych akcjach charytatywnych. I jak mówi, z pomagania innym czerpie wiele satysfakcji oraz radości. – Zaczęłam zwracać uwagę na uczucia i potrzeby, na to, że nie powinniśmy oceniać książki po okładce – zauważa dziewczynka.

Luiza regularnie bierze udział w zbiórkach żywności, akcji „Dziewczynka z zapałkami" czy też „Szlachetnej paczce". Jak mówi, wspierają ją rodzice, którzy motywują ją do pracy.

Do tegorocznej edycji konkursu „Ośmiu Wspaniałych" w mieście zgłosiło się 49 młodych wolontariuszy i wolontariuszek, w wieku od 10 do 19 lat.

Jego celem jest promocja pozytywnych postaw młodzieży oraz zachęcenie jej do wspierania i angażowania się w działania na rzeczy innych, a przede wszystkim słabszych. ▲

Społeczeństwo >>

Klikanie w sądzie

Wojewódzki Sąd Administracyjny zajmie się za tydzień klikaniem w białostockich autobusach. Skargę złożył pasażer. Uważa, że karanie za nieklikanie jest niezgodne z prawem, gdy posiada się ważny bilet miesięczny. Pierwsza rozprawa 16 kwietnia.

– Cieszę się, że tą sprawą zajmie się sąd. Będziemy w końcu mieć jasną sytuację – mówi Mariusz Nahajewski, radny z klubu Białostoczanie 2014. W swojej interpelacji już proponował zniesienie obowiązkowego klikania. Bez skutku.

Sprawę bagatelizuje biuro prasowe prezydenta. – Każdy obywatel ma prawo wnieść skargę do sądu. To nie pierwsza i pewnie nie ostatnia uchwała rady miejskiej, która została zaskarżona – mówi Urszula Mirończuk.

Obowiązek klikania w autobusach Białostockiej Komunikacji Miejskiej został wprowadzony w 2011 roku. I jest jednym z najbardziej krytykowanych. Klikać trzeba bowiem po każdym wejściu do autobusu, a kary za niedopełnienie obowiązku wynoszą 200 złotych (chyba, że w ciągu tygodnia pasażer okaże w biurze BKM kartę z zakodowanym ważnym biletem – wtedy zapłaci 10 złotych).

Również część radnych chce zniesienia tego obowiązku. 24 stycznia został złożony projekt uchwały. Zakłada, że klikać będziemy musieli tylko raz, po zakupie biletu okresowego. Radni jednak nie mogą się sprawą zająć, bo wciąż brakuje opinii prezydenta. Teraz Tadeusz Truskolaski poinformował, że czeka na wyrok sądu administracyjnego.

– Pewnie będzie on wskazówką – komentuje Adam Musiuk, radny z klubu PO.

Mieszkańcy Białegostoku sami chcieli zmienić uchwałę o klikaniu, wkrótce po jej wprowadzeniu. Uchwałę obywatelską poparło 6 tysięcy osób. Przepadła głosami PO. **(mg)**

Akcja >> Dzisiaj rusza akcja pozyskiwania potencjalnych dawców szpiku

Wystarczy 5 minut, aby się zarejestrować

Każdego dnia w Polsce ktoś dowiaduje się, że ma białaczkę. Dla wielu z tych osób jedyną szansą na wyzdrowienie jest przeszczepienie komórek macierzystych z krwi lub szpiku od dawcy niespokrewnionego. Ale dawców jest ciągle zbyt mało. Stąd ogólnopolska akcja na uczelniach, organizowana przez DKMS Polska, zachęcająca do rejestracji w bazie osób chcących oddać swój szpik.

W środę i czwartek akcja odbywać się będzie na Uniwersytecie Medycznym, Politechnice Białostockiej i Uniwersytecie w Białymstoku, w czwartek i piątek w Wyższej Szkole Medycznej w Białymstoku. Może uda się znaleźć genetycznego bliźniaka Ani Kowalczuk. Dziewczyna zachorowała w lipcu ub. roku. W październiku już było wiadomo, że potrzebny jest przeszczep szpiku. – Przebadała się cała rodzina, znajomi, przeszukano zasoby światowe baz potencjalnych dawców – mówi dziewczyna. – Na razie bez skutku. Dostaję teraz leczenie podtrzymujące, ale wiadomo, że im szybciej dojdzie do przeszczepu, tym lepiej.

A. Zgiet



Ania Kowalczuk (z lewej) czeka na przeszczep od kilku miesięcy. Ania Sidorczuk rok temu została dawcą.

– Naprawdę warto się zarejestrować – zachęca Anna Sidorczuk, która rok temu oddała komórki macierzyste chorej na białaczce Niemce. – To trwa chwilę. Cała procedura związana z oddawaniem szpiku czy komórek nie jest skomplikowana. A satysfakcja z tego, że się komuś pomogło, jest ogromna.

Do studenckiej akcji przyłączą się piłkarze Jagiellonii Białystok. 10 kwietnia przybędą na Uniwersytet w Białymstoku, by dać przykład bezinteresownej pomocy ludziom chorym na białaczkę i inne nowotwory krwi.

Zarejestrować się może każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18. a 55. rokiem życia, ważący minimum 50 kg (bez dużej nadwagi). Rejestracja polega na przeprowadzeniu wstępnego wywiadu medycznego, wypełnieniu formularza z danymi osobowymi oraz pobraniu wymazu z błony śluzowej, z wewnętrznej strony policzka. Trzeba mieć ze sobą dokument tożsamości z nr PESEL. **(luk)**

Krótko

▲ **Kasa na kino.** Białostocki Ośrodek Kultury otrzymał dofinansowanie z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na realizację dwóch projektów. Są to: „Cyfryzacja Kina Forum w Białostockim Ośrodku Kultury" oraz „Działalność Podlaskiej Akademii Kultury". Łączna wartość projektów to ponad 300 tysięcy złotych, a dofinansowanie z funduszy PISF wynosi prawie 150 tysięcy złotych. Pozostała część to wkład własny BOK. W ramach pierwszego z działań zostanie kupiony projektor cyfrowy z możliwością prezentowania m.in. filmów 3D oraz niezbędny do tego sprzęt techniczny. Będzie to równocześnie pierwszy etap modernizacji kina Forum. Kolejne zadania zakładają unowocześnienie sali kinowej m.in. poprawę akustyki, specjalistyczny sprzęt audio i oświetleniowy. Z kolei Założeniem projektu „Podlaska Akademia Kultury" jest kontynuowanie już istniejącej imprezy, która skupia miłośników kina z Białegostoku i regionu. Wydarzenie zostało podzielone na pięć bloków tematycznych: Akademia Podlasian, Akademia Filmu Polskiego, Akademia Światowego Kina, Akademia Historyczna oraz Akademia Dokumentu. Pokazy połączone są ze spotkaniami z ludźmi kultury m.in. Januszem Gajosem, Wojciechem Smarzowskim, Robertem Więckiewiczem czy Jackiem Bromskim.

▲ **Czytanie tekstu sztuki** „Uciekła mi przepióreczka" Stefana Żeromskiego w czwartek o godz. 18. Wszystko w ramach projektu „(re)interpretacje. slap czytań" w Teatrze Dramatycznym. Wybór tego tekstu nie jest przypadkowy i wiąże się z obchodami 70-lecia Teatru Dramatycznego. „Uciekła mi przepióreczka" to tytuł pierwszego przedstawienia, które zostało zagrane w białostockim teatrze – 22 września 1944 roku. **(uk)**

Konkurs >>

Książki dla Was

Targi Książki potrwają trzy dni – od 11 do 13 kwietnia. Odbędą się w Operze i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Odeskiej 1 w Białymstoku. W tym roku mają rangę międzynarodową, tym bardziej warto się na nie wybrać. Wstęp kosztuje 1 zł. Dzieci i młodzież za okazaniem legitymacji wchodzą za darmo. Darmowy jest też udział w spotkaniach autorskich, m.in. z Szymonem Hołownią, Ignacym Karpowiczem, Jackiem Hugo-Baderem, Grażyną i Wojciechem Jagielskimi oraz Grahamem Mastertonem.

Organizatorzy targów – Fundacja Sąsiedzi, OiFP oraz wystawcy przekazali specjalnie dla Was ciekawe książki. Wśród nich jest m.in. reportażowa „W rajskiej dolinie wśród zielska" (na zdjęciu okładka) Jacka Hugo-Badera. Tytułową rajską doliną jest były Związek Radziecki wspominany przez bohaterów reportaży autora. I to wspominany jako kraina mlekiem i miodem płynąca, choć Mleko było wprawdzie chudziutkie, a miód rzucono do sklepów tylko z okazji świąt państwowych. Jacek Hugo-Bader uwielbia Rosję i byłe kraje Sojuza, w których spędził w sumie prawie cztery lata. Na rowerze pokonał całą Azję Środkową, pustynię Gobi, Chiny, Tybet, a Bajkał przepłynął kajakiem.

Żeby zdobyć tę i inne ciekawe książki należy wysłać do nas maila pt. „Targi książki – Konkurs" dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane: imię i nazwisko, numer telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie książkę. **(uk)**



Napisz do nas maila i wygraj książkę



Konkurs. Kudłaci Kucharze (Dave Myers i Simon „Si" King) są obecnie trzecią najbardziej rozpoznawalną marką kulinarną w Wielkiej Brytanii (po Nigelli Lawson i Jamiem Oliverze). Ich książkę – „Kudłaci Kucharze na diecie" możecie wygrać w naszym dzisiejszym konkursie. Dave i Si są wielkimi miłośnikami jedzenia. Niestety – podobnie jak wielu z nas – przez lata zgromadzili sporo dodatkowych kilogramów. Dlatego podjęli decyzję o odchudzaniu. W swojej przełomowej książce kucharskiej podają przepisy na pyszne dania, w których jest mało kalorii, za to mnóstwo smaku. To potrawy dla ludzi z krwi i kości, a nie jakichś patyczaków! Znajdziecie w książce przepisy dla całej rodziny, solidne lunche oraz obiady, kolacje, a nawet desery. Żeby wygrać książkę, piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane: imię i nazwisko, numer telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie książkę. **(uk)**

Trójząb Kabaretowy z gościnnym udziałem Kabaretu Weźrzesz już niedługo



Materiały promocyjne

Kabaret Weźrzesz (na zdj.) będzie gwiazdą kolejnego spotkania z cyklu Trójząb Kabaretowy. Odbędzie się ono 29 kwietnia o godz. 18 w białostockiej Famie (ul. Legionowa 5). Oprócz gwiazdy na scenie zobaczymy też Grupę Improwizacyjną Żbik z Białegostoku. Odbędzie się też konkurs młodych kabaretów/solistów, czyli pojedynek o najlepszy skecz. Zapraszają jak zwykle Białostocki Ośrodek Kultury i Kabaret Inaczej. Kabaret Weźrzesz pochodzi z miejscowości Skarżysko-Kamienna. To jedna z najprężniej rozwijających się grup kabaretowych młodego pokolenia. Nagrodzeni na najważniejszych festiwalach i przeglądach kabaretowych takich jak m.in.: Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry (Nagroda Publiczności) czy Rybnicka Jesień Kabaretowa (zwycięstwo w Małym Ryjku). Są też finalistami PAKi.
Grupa prezentuje skecze bardzo różnorodne. Od relacji damsko-męskich przez policjantów, złodziei, dziwne biura, instytucje aż do zwariowanego Człowieka Pampersa. Warto zobaczyć ich na żywo. **(uk)**

Suwałki >> Czytelnik twierdzi, że kolegium odwoławcze źle rozpatrzyło sprawę

Sąd rozstrzygnie spór o 10 złotych

akcja / reakcja

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Kolegium odwoławcze robi ze mnie głupka – skarży się Bolesław Kanafa z gminy Suwałki. – Najpierw orzeka, że urzędnicy naruszyli przepisy, a później, w tej samej sprawie, że działali w granicach prawa.

Helena Milewska, prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Suwałkach przypomina, że zainteresowany ma prawo zaskarżyć orzeczenie, jeśli z nim się nie zgadza, do sądu administracyjnego.

– A pewnie, że tak zrobię – zapowiada nasz Czytelnik.

Bolesław Kanafa mieszka w podsuwalskiej wsi i jest zdecydowanym przeciwnikiem farm wiatrowych. Uważa bowiem, że turbiny szkodzą zdrowiu.

– Nie podejrzewam, a mam tego pewność – dodaje rozmówca. – Skutki działania wiatraka, który znajduje się w pobliżu moich zabudowań, już zaczynam odczuwać. Nie śpię w nocy, mam bóle głowy i tracę wzrok. A mieszkam tak dopiero kilka lat. Co będzie dalej, aż strach pomyśleć. Szkoda, że nikt nie myśli o skutkach tego typu inwestycji.

Wiosną ubiegłego roku nasz Czytelnik wystosował do urzędu gminy pismo, w którym zażądał demontażu ustawionych już wiatraków i zaniechania działań zmierzających do kolejnych inwestycji. Petycję popartą popisami mieszkańców wsi złożył w sekretariacie urzędu gminy.

– Poprosiłem o potwierdzenie, że taki dokument został złożony – opowiada Bolesław Kanafa. – Sekretarka uznała, że postawi pieczątkę, ale dopiero wtedy, gdy wpłacę dziesięć złotych.

Rozmówca zapłacił za przyjęcie pisma, ale parę godzin później zaniósł do gminy kolejne. Tym razem domagał się od wójta zwrotu – jak mówi – niesłusznie pobranych pieniędzy. Swoje żądania uzasadniał tym, że urzędnicy powinni pracować na rzecz mieszkańców, a nie na nich zarabiać.

– Jeszcze nie słyszałem, by za potwierdzenie odbioru ktoś domagał się pieniędzy – oburzał się. – To chyba pierwszy taki przypadek w naszym kraju.

Gmina odmówiła zwrotu pieniędzy tłumacząc, że Kanafa prosił o potwierdzenie za zgodność z oryginałem. A za to trzeba zapłacić.

Sprawa trafiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które nakazało wójtowi ponownie rozpatrzeć podanie Kanafy. Uznało bowiem, że samorząd nie może pobierać opłaty skarbowej za czynności urzędowe. A do takich należy zarówno przyjęcie pisma, jak i potwierdzenie za zgodność z oryginałem.

Kilka tygodni później wójt gminy wydał kolejną decyzję. Ponownie uznał, że opłata została pobrana zasadnie. Kanafa znowu zaskarżył decyzję do SKO.

– Nie chodzi mi o te dziesięć złotych, ale o rzecz – zastrzega nasz rozmówca. – Poza tym, mnie być może stać na zapłacenie pieniędzy, ale być może inni będą musieli wybierać: pismo czy chleb. Nie chcę, by do takiej sytuacji dochodziło.

Kilka dni temu SKO wydało kolejne orzeczenie. Tym razem, po rozpatrzeniu sprawy, uznało, że wójt miał prawo pobrać opłatę.

– Jak to jest? – irytuje się Kanafa. – Sprawa ta sama, a różne orzeczenia? To jakieś nieporozumienie.

Nasz Czytelnik zapowiada, że o rozpatrzenie sporu poprosi białostocki sąd administracyjny.

– Na pewno przyzna mi rację – przekonuje.

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Wielkopolska >> Minister z zarzutami

Jechał pijany, strzelał i jest wolny

Zarzuty jazdy samochodem po pijanemu i zmuszania innych osób do określonego zachowania się postawiła wczoraj poznańska prokuratura wiceszefowi MSWiA w 2007 r. – Zbigniewowi R. Mężczyzna w niedzielę zatrzymywał na drodze auta i strzelał z broni.

Można go było przesłuchać dopiero wczoraj, po konsultacji z lekarzami, ponieważ w poniedziałek R. skarżył się na swój stan zdrowia i trafił do szpitala.

Według prokuratury, Zbigniew R. dwukrotnie kierując samochodem zmusił do zatrzymania się inne pojazdy. Wcześniej śledczy mówili o jednym zdarzeniu.

– W jednym aucie podróżowało pięciu młodych ludzi, ci mężczyźni byli zmuszeni do zatrzymania się. Zbigniew R. oddał trzy strzały w kierunku pobocza drogi. Kilka minut później miała miejsce podobna sytuacja. Zbigniew R. zmusił do zatrzymania auta, w którym jechała rodzina. Oddał trzy strzały w powietrze – podała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Magdalena Mazur-Prus.

Zbigniew R. nie przyznał się do stawianych zarzutów, odmówił składania wyjaśnień. Zastosowano wobec niego poręczenie majątkowe w kwocie 35 tys. zł, które wpłacił. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warmińsko-mazurskie.** Laureat pierwszej nagrody Nobla z medycyny prof. Emil von Behring zostanie upamiętniony w rodzinnej wsi Ławice w gm. Iława. Powstanie tam skwer z popiersiem naukowca i centrum kulturalno-edukacyjne jego imienia. Gmina uzyskała na ten cel unijne dofinansowanie. Emil Adolf Behring po wyjeździe z rodzinnej wsi ukończył gimnazjum w Olsztynku i studia chirurgiczne w Berlinie. Prowadził prace w dziedzinie immunologii. W 1901 r. przyznano mu tytuł szlachecki i otrzymał pierwszą nagrodę Nobla z medycyny.

▲ **Francja.** Nowy premier Manuel Valls otrzymał wczoraj wotum zaufania w izbie niższej Zgromadzenia Narodowego, w której rządzący socjaliści mają większość. Powiedział, że Francja chce zmniejszyć deficyt budżetowy, lecz nie pójdzie drogą zaciskania pasa. Za wotum głosowało 306 deputowanych, przeciw – 239. **(PAP)**

Ukraina >> Sprzeczne doniesienia w sprawie zakładników

Separatyści jak terroryści

Prorosyjscy separatyści zaminowali siedzibę Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Ługańsku i przetrzymują w niej 60 zakładników – podała wczoraj wieczorem centrala SBU.

Separatyści, grożąc bronią i materiałami wybuchowymi, siłą przetrzymują około 60 obywateli, którym nie pozwalają opuścić budynku i wrócić do domów. Stosują środki używane przez terrorystów – napisano w komunikacie.

Resort nie poinformował, kim są zakładnicy. Agencja Interfax-Ukraina doniosła, powołując się na własne źródła, że wśród przetrzymywanych nie ma pracowników SBU, lecz zwykli „cywilni, miejscowi ludzie".

SBU oświadczyła, że jej siedziba opanowana jest przez „członków radykalnej organizacji", od których zażądała natychmiastowego uwolnienia zakładników, złożenia broni oraz rozminowania budynku.

Separatyści zaprzeczają

Agencja Reutera przywołuje jednak słowa separatystów okupujących budynek w Ługańsku, którzy zaprzeczyli, by zaminowali gmach i przetrzymywali w nim ludzi wbrew ich woli. „

– Nie ma ani materiałów wybuchowych, ani zakładników. Nie potrzebujemy zakładników, aby dostać to, czego chcemy – cytuje agencja mężczyznę imieniem Anton, który twierdzi, że jest koordynatorem akcji.

Wczoraj szef administracji prezydenta Ukrainy Serhij Paszynski ostrzegł separatystów, że jeśli nie opuszczą okupowanych obiektów państwowych i nie złożą broni, to będą traktowani jak terroryści. Prócz siedziby SBU w Ługańsku prorosyjscy aktywiści kontrolują gmach administracji obwodowej w Doniecku.

Na Ukrainie trwa akcja antyterrorystyczna skierowana przeciwko siłom, dążącym do oderwania wschodnich regionów kraju. Wczoraj rano siły MSW wyparły separatystów z budynku administracji obwodowej w Charkowie. Aresztowano około 70 osób. Szef MSW Arsen Awakow podkreślił, że prorosyjskich aktywistów wyparto i aresztowano „bez użycia broni".

Na akcję w Charkowie zareagowało rosyjskie MSZ, które wezwało władze Ukrainy do natychmiastowego przerwania wszelkich przygotowań militarnych na południowym wschodzie kraju, które mogłyby doprowadzić do wojny domowej.

Wcześniej oddziały specjalne milicji odbiły zajęty przez prorosyjskich aktywistów budynek SBU w Doniecku.

Zdaniem władz w Kijowie wydarzenia na wschodniej Ukrainie inspiruje Rosja. Opinię tę podzielają także kraje zachodnie. Sekretarz stanu USA John Kerry oświadczył, że nie do przyjęcia są bezprawne wysiłki Rosji, by zdestabilizować Ukrainę przy pomocy opłacanych agentów. Zapowiedział, że „jeśli Rosja będzie kontynuować prowokacje", USA zaostrzą sankcje wobec niej.

Cięższe kary za zdradę

Skutkiem wydarzeń na wschodzie Ukrainy jest zaostrzenie przez parlament odpowiedzialności karnej za separatyzm i próby naruszenia integralności terytorialnej.

Zdrada państwa będzie karana pozbawieniem wolności na czas od 12 do 15 lat. Podwyższono także odpowiedzialność za działania dywersyjne, za które sąd będzie mógł wymierzyć kary od 10 do 15 lat więzienia. Ustawa mówi także o karaniu za utrudnianie działalności Sił Zbrojnych Ukrainy i innych formacji wojskowych. **(PAP)**

reklama

Rogowski DEVELOPMENT

Mieszkanie dla Młodych

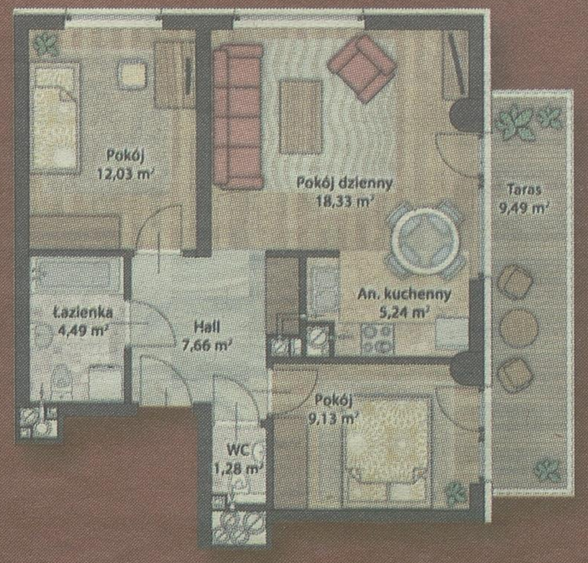
Moje pierwsze mieszkanie... Kiedyś trzeba się usamodzielnić ;)



Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bliskość centrum
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Plan dotyczy mieszkania nr 46
Białystok, Apartamenty Tysiąclecia III



Kampania „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.
Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.
Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem. Nauka Polska Świat".
Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów. Publikujemy także napisane przez uczniów recenzje w ramach akcji „Czytam, bo lubię".
Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

Szkoły w UE >> U naszych zachodnich sąsiadów

Najlepsi dostają „1"

Mali Niemcy idą do szkoły w wieku 6 lat. Odpoczynek wakacyjny trwa zaledwie sześć tygodni, ale za to są ferie wiosenne, a przerwy świąteczne są dłuższe niż u nas. Zupełnie inny niż w Polsce jest też system oceniania uczniów.

Anna Kopeć
anna.kopec@mediaregionalne.pl

Za naszą zachodnią obowiązkiem szkolnym objęte są wszystkie dzieci do 18. roku życia. Nauka w szkole podstawowej (Grundschule) trwa cztery lata, za wyjątkiem Berlina, gdzie jest dłuższa o dwa lata. Każdy musi do niej uczęszczać. Pod koniec szkoły podstawowej nauczyciel na podstawie ocen (najlepszą jest jedynka, a najgorszą – szóstka) pomaga podjąć rodzicom decyzję, gdzie uczeń będzie kontynuował naukę. Do wyboru są trzy rodzaje szkoły: gimnazjum, szkoła realna (Realschule) i szkoła główna (Hauptschule).

Od tego wyboru zależy dalszy kierunek edukacji, dlatego na początku możliwa jest jeszcze zmiana np. uczeń może przejść ze szkoły realnej do gimnazjum lub ze szkoły głównej do realnej (w obu przypadkach nie może mieć problemów z nauką). Każdą ze szkół kończy inny egzamin: w 9-letnim gimnazjum to matura, w 6-letniej Realschule to tzw. Mittlere Reife, a w 5-letniej szkole głównej – Hauptschulabschluss.

Dalsza edukacja zależy od tego, jaką szkołę uczeń skończył. Po gimnazjum można studiować lub – w celu szybszego uzyskania zawodu – kontynuować naukę w dwuletniej szkole zawodowej. Przez Hauptschule prowadzi najkrótsza droga do zdobycia zawodu – wystarczą jeszcze trzy lata w szkole zawodowej. Można oczywiście naukę kontynuować, np. w wyższej szkole zawodowej. Po jej skończeniu można jeszcze iść na studia.

Alternatywą dla Hauptschule jest Realschule. Nauka w niej trwa rok dłużej, a następnie również można uczyć się w szkole zawodowej. Realschule daje ponadto szansę wybrania dwuletniej Fachoberschule, po której można studiować.

Szkoły w Niemczech czynne są przez pięć lub sześć dni w tygodniu. Lekcja trwa 45 minut. Wakacje u naszych zachodnich sąsiadów trwają tylko sześć tygodni. Uczniowie mają za to ferie wiosenne, a przerwy świąteczne są dłuższe niż w polskich szkołach. Rok szkolny rozpoczyna się po wakacjach, a dokładna data jego rozpoczęcia zależy od landu (odpowiednika naszego województwa).

Tradycją jest, że dzieci, rozpoczynające naukę w szkole podstawowej, dostają na „osłodę życia" tekturowy stożek pełen słodyczy tzw. Schultüte. ▲

W bibliotece o miłości



Uczniowie z powiatu białostockiego już po raz 11. wzięli udział w konkursie recytatorskim poezji miłosnej, który odbył się w Publicznym Gimnazjum nr 16 w Białymstoku. Hasłem było „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest". Uczestnikom udało się nie tylko zauroczyć jurorów, ale też stworzyć magiczną, gęstą od uczuć atmosferę. Jury w składzie: Stanisława Bujalska-Lulkiewicz, Magdalena Jaroszewicz, Beata Miastkowska i Jarosław Jatel pierwsze miejsca przyznało Marcie Muszyńskiej z PG nr 1 w Białymstoku i Dominice Koziatek z PG nr 2 w Białymstoku. Drugie miejsce zajęła Dorota Leonkiewicz z PG nr 32 Dwujęzycznego w Białymstoku, a na trzecim uplasowały się Laura Magnuszewska z Zespołu Szkół w Juchnowcu Górnym i Deria Popławska z PG nr 16 w Białymstoku. Wyróżnienie zdobył Dionizy Wincenciak z PG nr 7 w Białymstoku.
Uczniowie otrzymali też wiele cennych wskazówek, dotyczących warsztatu recytatora. Imprezę zakończyły wspólne zdjęcia i gratulacje od jury, dyrekcji i organizatorów konkursu. **(ak)**

promocja



czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY: EN
PATRONI HONORowi: Polska Fundacja Kardiologii Dziecięcej, Uniwersytet Rolniczy
PATRONI MEDIALNI: pap Polska Agencja Prasowa, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Depozyty >> Banki dają lepiej zarobić, ale najczęściej są to czasowe promocje

Oprocentowanie trochę wyższe

Widać pierwsze oznaki ożywienia na rynku lokat bankowych.

Banki podnosząc oprocentowanie depozytów nie ograniczają się już wyłącznie do tych o najdłuższych terminach.

– Za wcześnie jednak, aby mówić o trwałym wzroście odsetek – podkreśla Michał Sadrak, analityk Open Finance.

Dodaje, że po raz pierwszy od końca ubiegłorocznych wakacji można zaobserwować niewielki wzrost oprocentowania krótko- i średnioterminowych lokat. Przeciętne oprocentowania kwartalnych depozytów wzrosło do 2,47 proc. w skali roku wobec 2,44 proc. miesiąc wcześniej. Lokaty półroczne po wzroście o 0,07 pkt proc. (miesiac do miesiąca) dają zarobić średnio 2,69 proc. Natomiast przeciętna stawka na depozytach rocznych zwiększyła się o 0,04 pkt proc. m/m do 2,68 proc.

Analityk Open Finance zauważa, że instytucje finansowe wciąż najchętniej podnoszą oprocentowanie lokat długoterminowych. Zyski z nowozakładanych depozytów dwuletnich wzrosły średnio o 0,13 pkt proc. m/m do 3,18 proc. w skali roku.

Podwyżka w co trzecim banku

Na przestrzeni ostatniego miesiąca 11 z 32 obserwowanych przez Open Finance banków zdecydowało się na podwyżki oprocentowania lokat. Dla porównania, obniżki dało się zauważyć tylko w trzech instytucjach.

– Za wcześnie jednak na wybuch radości, ponieważ w większości są to raczej symboliczne wzrosty, a duża część tych podwyżek nie ma trwałego charakteru – podkreśla Michał Sadrak. – Nierzadko są to bowiem wyłącznie chwilowe promocje, które kończą się za kilka lub kilkanaście dni.

Tutaj zarobisz najwięcej

Na czoło rankingu jednomiesięcznych lokat o wartości 5 tys. zł wysunął się BNP Paribas, który płaci 3 proc. w skali roku. Wprawdzie bank nie wymaga założenia konta, a maksymalną kwotę depozytu ograniczył do aż 500 tys. zł, ale w zamian wymaga, aby klient pofatygował się do placówki. Oferta jest niedostępna przez internet. Najwięcej za kwartalne depozyty, podobnie jak miesiąc wcześniej, płaci Idea Bank. Nowi klienci mogą liczyć na 4,5 proc. w skali roku. Wprawdzie lokata ostatnio zmieniła nazwę, ale jej maksymalne saldo wciąż nie może przekroczyć 10 tys. zł. Najwyższe oprocentowanie depozytów półrocznych oferuje natomiast Bank Millennium, w którym zarobić można 4 proc. w skali roku na Lokacie Mobilnej, która dostępna jest wyłącznie poprzez aplikację do obsługi bankowości na smartfonie. Maksymalna kwota lokaty nie może być wyższa niż 10 tys. zł. Podobne lokaty oferują także BZ WBK (4 proc. na rok) i Getin Bank (4 proc. w skali roku na dwa miesiące).

Oferowana przez BZ WBK Lokata Mobilna wygrywa z kolei w kategorii depozytów rocznych. Także i w tym przypadku klienci otrzymują możliwość zdeponowania co najwyżej 10 tys. zł. Chcąc ulokować oszczędności w bardziej tradycyjny sposób warto udać się do FM Banku, który na rocznej lokacie płaci 3,75 proc. W rankingu lokat dwuletnich niezmiennie od kilku miesięcy przoduje natomiast Santander Consumer Bank ze stawką 4,1 proc. w skali roku. Następne w kolejności FM Bank i Alior Bank płacą odpowiednio o 0,05 i 0,1 pkt proc. mniej.

Poczekamy aż wzrosną stopy

Niewielkie wzrosty oprocentowania bankowych depozytów rozbudzają nadzieje na poprawę w kolejnych miesiącach. Jednak jak tłumaczy Michał Sadrak, nie należy jednak oczekiwać, aby do końca wakacji odsetki na lokatach istotnie wzrosły. Przez najbliższe miesiące promocje wciąż będą miały wyłącznie czasowy charakter i dostępne będą najczęściej dla wybranych (nowe środki, nowi klienci, ściśle ograniczone saldo depozytu). Ilość stawianych przed klientami wymagań do zakładania atrakcyjnych lokat zacznie spadać dopiero wówczas gdy istotnie wzrośnie prawdopodobieństwo podwyżek stóp. Do tego czasu rosnące odsetki będą bardziej efektem marketingowym niż faktyczną szansą na wyższe zyski.

opr. (kocl)

NAJWYŻSZE STAWKI DEPOZYTÓW 1-, 3- I 6-MIESIĘCZNYCH DLA SALDA 5 TYS. ZŁ

LOKATA 1 M NA 5 TYS. ZŁ	
BNP Paribas	3,00%
Meritum Bank	2,70%
FM Bank	2,50%
Eurobank	2,40%
BOŚ	2,30%
Plus Bank	2,30%
VW Bank direct	2,30%
LOKATA 3 M NA 5 TYS. ZŁ	
Idea Bank	4,50%
BGŻ Optima	4,00%
neoBANK	4,00%
BossaBank	3,60%
FM Bank	3,45%
LOKATA 6 M NA 5 TYS. ZŁ	
Millennium	4,00%
FM Bank	3,61%
Plus Bank	3,55%
BOŚ	3,50%
BossaBank	3,50%

NAJWYŻSZE STAWKI DEPOZYTÓW 12- I 24-MIESIĘCZNYCH DLA SALDA 5 TYS. ZŁ

LOKATA 12 M NA 5 TYS. ZŁ	
BZ WBK	4,00%
FM Bank	3,75%
Idea Bank	3,60%
Meritum Bank	3,50%
neoBANK	3,40%
LOKATA 24 M NA 5 TYS. ZŁ	
Santander Consumer Bank	4,10%
FM Bank	4,05%
Alior Bank	4,00%
Meritum Bank	3,74% (z)
neoBANK	3,60%

z - oproc. zmienne, źródło: Open Finance, stan na 3 kwietnia 2014

Społeczeństwo >>

Nie daj się oszustom

Osoby starsze warto edukować, jak nie dać się oszukać i nie narażać domowego budżetu. Grupa ta bowiem najchętniej udziela pomocy materialnej rodzinie i najbliższym.

Oszuści posiłkują się wieloma metodami i bardzo często je zmieniają, aby wyłudzić pieniądze. Najbardziej znaną i najczęściej stosowaną metodą jest metoda „na wnuczka".

Wystarczy telefon do rodziny

Oszuści wprowadzają swoje ofiary w błąd, podając się za członka rodziny. Prowadzą rozmowę telefoniczną w taki sposób, aby potencjalna ofiara sama podpowiedziała im, za kogo mogą się podać – wnuczka, bratanka, siostrzenicę z dalszej rodziny. Pod pozorem niepowtarzalnej okazji (np. promocja w sklepie, okazyjny zakup mieszkania lub auta) lub nagłego nieszczęścia (np. wypadek samochodowy, choroba), dzwoniąca osoba zwraca się z prośbą o natychmiastową pomoc finansową. Kiedy senior decyduje się na jej udzielenie, sprawca sam deklaruje odbiór pieniędzy w domu ofiary, jednak w ostatniej chwili rzekomo zmienia zdanie i wysyła zaufaną osobę, której należy przekazać pieniądze.

Osoby starsze łatwo ująć grzecznym i kulturalnym zachowaniem. Oszuści często oferują podwiezienie do banków lub bankomatów, chcą spotkać się jak najszybciej i często dzwonią do swojej ofiary, aby ta nie zdążyła zawiadomić rodziny.

Aby nie paść ofiarą oszusta, zazwyczaj wystarczy tylko jeden telefon do rodziny w celu upewnienia się, czy rzeczywiście ktoś potrzebuje pomocy.

Fałszywi kontrolerzy

Oszust może podawać się na przykład za pracownika zakładu gazowniczego, wodociągowego lub elektryka. Przekonać o konieczności instalacji w domu np. czujnika gazowego i zażądać podpisania dokumentów oraz odcinka emerytury. Może także zainstalować w mieszkaniu kosztowne urządzenia, bądź wymieniać całkiem dobrze działające sprzęty na nowe, obciążając niepotrzebnymi kosztami swoją ofiarę.

opr. (kocl)

Pamiętaj >

Złote zasady, których przestrzeganie może uchronić nas przed naciągaczami:

- Bądź ostrożny w kontakcie z nieznajomym.
- Nigdy nie przekazuj pieniędzy osobom, których nie znasz. Nie ufaj osobom, które telefonicznie podają się za krewnych lub ich przyjaciół.
- Zawsze potwierdzaj „prośbę o pomoc", kontaktując się z Twoimi bliskimi: wykonaj telefon lub porozmawiaj bezpośrednio.
- Wszelkie telefoniczne prośby o pomoc, w tym z zagranicy, grożą utratą pieniędzy.
- Gdy ktoś dzwoni w takiej sprawie i podejrzewasz, że to może być oszust – koniecznie powiadom Policję (nr 112 z telefonów komórkowych lub 997 z telefonów stacjonarnych).

Finanse >> Cash back, choć wygodny, na razie jest jeszcze mało popularny

Płacisz bezgotówkowo i wypłacasz

Usługa cash back, to wypłata gotówki w sklepach, supermarketach, stacjach benzynowych, hotelach, salonach prasowych i innych punktach handlowo-usługowych. Warunek: najpierw trzeba dokonać płatności bezgotówkowej, a dopiero później można poprosić o wypłatę gotówki z kasy.

Nieliczne banki biorą prowizję

Głównie dotyczy kart debetowych i w większości przypadków jest bezpłatna. Prowizje od 50 gr do 1 zł pobierają tylko niektóre banki. To i tak niewielka suma wobec tej, jaką trzeba wyłożyć za wypłatę gotówki z obcego bankomatu. Na koniec września 2013 r. z cashbacku można było korzystać w około 30 tys. miejsc. Zgodnie z ustalonymi warunkami, niezależnie od wysokości transakcji bezgotówkowej dokonanej kartą, można w ten sposób wypłacić nie więcej niż 200 zł. Wypłacona kwota zostaje dodana do wartości zakupu. Co jednak ważne, nie ma ograniczeń liczby wypłat w ciągu dnia.

Dziś jednak cash back kojarzy się głównie z bonusami za płatność kartą, ewentualnie, dzięki reklamie jednego z banków, ze zwrotem pieniędzy za dobrze obsługiwany kredyt gotówkowy. Najmniej z tym, z czym miał się kojarzyć, czyli wypłatą gotówki z konta po wcześniejszym opłaceniu kartą rachunku.

Płatności bezgotówkowe będą tańsze

– Wiele wskazuje jednak na to, że za sprawą przeobrażeń, jakie rynek zaczął przechodzić z powodu obniżek prowizji od płatności kartami, dla cashbacku nadchodzą coraz lepsze czasy – zauważa Halina Kochalska, analityk Open Finance. – Zmiany w ustawie o usługach płatniczych znacząco obniżają koszty akceptacji kart. Od 1 lipca stawka interchange pobierana przez bank wydawcę od każdej płatności kartą jego klienta, będzie wynosić 0,5 proc. To grubo ponad połowę mniej niż teraz i kilkukrotnie mniej niż jeszcze dwa lata temu.

Przybywa terminali

Efekty już widać. W czwartym kwartale minionego roku przyspieszył przyrost firm akceptujących płatności bezgotówkowe. Gdy w całym 2013 r. ich liczba wzrosła ze 130,4 do 139,8 tys. to na ostatnie miesiące przypadło aż 3,7 tys. debiutantów. Liczba przedsiębiorstw, to oczywiście nie to samo, co liczba posiadanych przez nie placówek, tych jest o wiele więcej. W grudniu było 261,3 tys. takich miejsc (z czego 7,7 tys. punktów w internecie), o prawie 8 tys. więcej niż na koniec września. Jak bardzo spadki stawek interchange zachęcają firmy do instalowania terminali najlepiej świadczy fakt, że plan przyjmowania płatności kartami ma już nawet sieć dyskontów Biedronka. Ale każdy kij ma dwa końce, gdy rośnie zapał do honorowania transakcji bezgotówkowych, maleje entuzjazm do stawiania nowych bankomatów.

W zeszłym roku pojawiło się jedynie 236 nowych maszyn. Dla porównania w 2011 i 2012 przybywało rocznie po ponad tysiąc bankomatów.

Średnia wartość pobieranej w kasie gotówki wyniosła w minionym roku 114 zł. W bankomatach wypłacane są znacznie wyższe sumy. W zeszłym roku przeciętnie było to ponad 376 zł.

opr. (kocl)

Opinia

> Halina Kochalska
analityk Open Finance



Zachodzące na rynku zmiany mogą pomóc odkurzyć zapomniany cash back i poprawić dostęp Polaków do gotówki. Pozbawieni niechęci do transakcji kartowych sprzedawcy, prędzej zdecydują się przypomnieć klientom o możliwości wypłaty gotówki. A w miejscowościach pozbawionych dostępu do licznych bankomatów, placówki handlowe mogą z cash backu uczynić spory atut. Obecnie motywacji do takich działań nie ma. Dodatkowo brak akcji informacyjnej i reklamowej ze strony banków i operatorów kart sprawiły, że mimo upływu ponad siedmiu lat, popularność usługi jest znikoma. W 2013 r. jeden cash back przypadał na 231 wizyty w bankomacie.– mimo, że możliwości takie daje o ponad 10 tys. placówek więcej niż liczy sieć bankomatów.

Porady >> Żeby dla wyglądu nie poświęcić wygody użytkowania czy bezpieczeństwa

Schody traktowane jako ozdoba salonu



Fot. Vidaron

Od tego, jaki rodzaj schodów wewnętrznych wybierzemy, zależy, ile miejsca w domu czy mieszkaniu one zajmą. Wybór nie jest łatwy. Pamiętajmy, że przede wszystkim muszą być komfortowe, praktyczne i bezpieczne. Jest to najczęściej inwestycja na lata. Ze względu na konstrukcję wyróżniamy pięć podstawowych rodzajów schodów: proste, łamane (spocznikowe), zabiegowe, wachlarzowe i kręcone. Nadal wielu zwolenników mają schody drewniane. Cieszą one swoim pięknem. Pamiętajmy też o pewnych cechach konstrukcyjnych, dzięki którym schody będą bezpieczniejsze dla małego dziecka.

Więcej na str. 12.

reklama

Centrum Handlowo-Usługowe
"DOJLIDY"
ul. Dojlidy Fabryczne 1
tel. 85 74 07 710
KOTŁY C.O.
hydrofory, pompy, bojlery

Porady >> Mają gwarantować bezpieczeństwo oraz wygodę użytkowania

Schody budują styl i klimat wnętrz

Drewniane, betonowe, kamienne, metalowe czy może szklane? Schody mogą być niezwykłą ozdobą domu czy mieszkania, która przyciągnie uwagę każdego.



Ważne, by schody były wygodne i bezpieczne oraz pasowały do aranżacji domu

Przede wszystkim muszą być komfortowe, praktyczne i bezpieczne. Przed laty schody wewnętrzne były chowane w klatkach schodowych. Jednak projekty nowoczesnych domów proponują coraz częściej schody na otwartej przestrzeni, które są częścią salonu lub dużego holu, gdzie stają się ich ozdobą i głównym elementem wystroju wnętrza.

Schody wewnętrzne to bardzo szerokie pojęcie. Pod nim kryje się wiele ich rodzajów – np. kręcone, samonośne, gięte, pełne, zabiegowe czy ażurowe.

Wybór schodów nie jest łatwy. W zależności od tego, jakiego rodzaju są to schody, to ich instalacja może być łatwa i szybka, albo bardzo skomplikowana i czasochłonna. I tak np. schody wewnętrzne proste nie wymagają wielu pomiarów i długiego montażu, a wewnętrzne zabiegowe lub kręte potrzebują wielu pomiarów i kontroli na każdym etapie montażu.

– Nasi klienci wybierają zarówno schody nowoczesne, jak i stylowe – mówi Arkadiusz Kiertowicz, właściciel firmy Profil – Zakład Galanterii Drzewnej w Wasilkowie. – Stosujemy różnorodne rozwiązania. Obecnie możliwości techniczne i materiałowe pozwalają na realizację przeróżnych projektów i pomysłów.

Na przykład ostatnio popularne są modele z lekką konstrukcją metalową, w których schody wykonane są z twardego drewna, jak dąb czy jesion, a poręcze ze stali nierdzewnej. Przestrzeń pomiędzy tralkami wypełniać może szkło hartowane. Taka forma to połączenie elegancji z przestrzennością.

Firmy zajmujące się budową schodów dostosowują się do potrzeb i możliwości finansowych klientów. Jak powiedział jeden z właścicieli, jego firma np. miała zamówienie od klienta z Białorusi, który na schody przeznaczył 400 tys. zł (wykorzystano m.in. drewno egzotyczne). Natomiast w jednym z podlaskich domów wykonano schody za 200 tys. zł. Często na taką inwestycję wydatkowane są kwoty 40-50 tys. zł, a przeciętnie to 12-15 tys. zł.

Przygotowanie kosztorysu jest podstawą każdej inwestycji. Skromny budżet poważnie ogranicza możliwość wyboru.

Koszty związane ze schodami zależą przede wszystkim od kształtu konstrukcji oraz użytego materiału przy ich wykonaniu.

Jednym ze stosowanych rozwiązań w domach jednorodzinnych są schody betonowe. Są one jednak ciężkie i wymagają wykończenia, polegającego najczęściej na wyłożeniu drewnem. Możemy wówczas skorzystać z gotowych elementów konstrukcyjnych.

Cena schodów wykonanych na budowie to szacunkowy koszt 1400-2100 zł (700-1000 zł kosztują materiały, tj. beton, stal oraz deskowanie, a pozostała część to robocizna). Wykonawcy orientacyjnie wyceniają koszt wykonania pojedynczego stopnia na 80-100 zł. Natomiast za trudniejsze do wykonania schody zabiegowe, kręte, ze spocznikami trzeba zapłacić 3-5 tys. zł.

Sporo osób się zastanawia, jakim materiałem wykończyć schody. Nadal wielu zwolenników mają płytki ceramiczne (terakota, gres i klinkier). Materiałem cenionym za odporność i trwałość, a także za specyficzny klimat, który wnosi do wnętrz jest kamień. Jednak np. wyłożenie schodów kamieniem w małym domu może wyglądać zbyt monumentalnie i przytłaczająco.

Wiele osób też decyduje się na drewno. Jest to materiał dość drogi, który ma wiele zalet. Jest sprężyste, dobrze amortyzuje upadki i pochłania hałas, a także daje uczucie ciepła.

– Mamy wielu klientów, którzy decydują się na płyty klejone, które mają mniejszą skłonność do paczenia, schody nie trzeszczą, a z upływem czasu zachowują swój kształt – mówi Olimpia Bołtromiuk z firmy PPHU OLGA Sławomir Bołtromiuk w Hajnówce, która produkuje m.in. schody dębowe, jesionowe i z drewna egzotycznego.

Jak mówią fachowcy, schody w domu są ważnym elementem jego wystroju, dlatego dobierajmy balustrady do nich tak, by tworzyły spójną całość wystroju salonu. Projektując balustradę, nie należy zapominać o jej podstawowej funkcji. Jest nią zabezpieczenie przed upadkiem oraz pomoc przy chodzeniu po schodach. **(d)**

Wymiary schodów >

Komfortowy wymiar stopnia schodów wewnętrznych jest zbliżony do wielkości naszej stopy. Wygodne i bezpieczne schody w domach jednorodzinnych powinny mieć:

- wysokość stopnia – ok. 17-19 cm (min. komfortowa wysokość to 15 cm)
- szerokość stopnia – ok. 32 c
- bieg schodów, powinien mieć minimum 80 cm szerokości, ale wygodniejszy będzie w wymiarze 90-110 cm (umożliwi swobodne poruszanie się i np. transport mebli);
- sugerowany kąt nachylenia schodów to 30°
- wysokość balustrady 90 cm (zapewniająca bezpieczeństwo i poręczne poruszanie się)
- spoczniki w konstrukcji schodów wielobiegowych powinny być minimalnej szerokości wynoszącej 80 cm.



fot. Schody Mazer

Schody drewniane mają wielu zwolenników. Można wybrać schody standardowe z katalogu, zamówić u stolarza lub nawet zrobić je samodzielnie.



Do wnętrz klasycznych pasują rzeźbione, toczone, frezowane tralki czy też drewniane poziome wstęgi biegnące wzdłuż schodów wykonane z drewna giętego



fot. Pintal

Sposób oświetlenia schodów jest ważny ze względów bezpieczeństwa, ale może być również elementem dekoracyjnym wydobywającym walory estetyczne

Porady >> O przyszłym sprzątaniu w łazience warto pomyśleć już na etapie projektu

Tutaj łatwo utrzymać czystość i ład

Właściwe urządzenie łazienki może ułatwiać porządki, a nawet zapobiegać gromadzeniu brudu i powstawaniu bałaganu. Wszystko zależy od projektu oraz dobranych materiałów i sprzętów.

Fot. JMT



Na takich półeczkach nie zatrzymuje się woda z mydlinami i dzięki nim kosmetyki nie są porozrzucane

Łazienka to drugie, zaraz po kuchni, pomieszczenie podatne na zabrudzenia. Tu chlapniemy wodą, gdzie indziej spadnie pasta do zębów, w trudno dostępnych zakamarkach gromadzi się kurz, a na ściankach kabiny osad z mydła. A przecież powinno być higienicznie czysto! O przyszłym sprzątaniu warto pomyśleć już na etapie projektu.

Czyste ściany i podłoga bez zakamarków

By podłoga wyglądała czysto przez cały dzień, nie może być zbyt jasna i o jednolitej barwie. I nie chodzi o to, by barwą i fakturą płytek maskować brud. Na białej, kremowej, czy choćby żółtej glazurze pojedynczy ciemny włos wywołuje wrażenie brudu. Chlapnięty przypadkiem przy myciu kleks czystej wody po kilku minutach zacznie sprawiać wrażenie przyschniętego brudnego bajorka, a jeśli dodatkowo płytki mają powierzchnię gładką i połyskliwą, każdy zaciek będzie na nim doskonale widoczny. Dlatego najlepiej, by płytki na podłodze były raczej ciemniejsze i we wzór albo ułożone w mozaikę, czy szachownicę, raczej matowe. Pamiętajmy też, że na powierzchni chropowatej brud osadza się łatwiej i jest trudniejszy do usunięcia niż na gładkiej. Zarówno na podłogę, jak i na ściany warto też wybrać płytki o jak największych gabarytach, dzięki czemu ograniczymy ilość spoin do czyszczenia. Płytki rektyfikowane umożliwiają dodatkowo uzyskanie spoin bardzo cienkich – do 2 mm. A jak wiadomo, szorowanie jasnych fug - szczoteczką i na kolanach, to zajęcie raczej pracochłonne. Bardziej odporne na osadzanie kamienia i brudu są płytki o powierzchni zawierającej aktywny tlen.

Dokładne odkurzenie całej powierzchni podłogi i dotarcie mopem w każdy zakamarek ułatwią podwieszane meble i sanitariaty na stelażach. Dostępne w wielu wzorach, w różnych kolekcjach ograniczą ilość miejsc, w których mogłyby się gromadzić koty kurzu, migrujące później na całą łazienkę. Stelaż sanitariatów podtynkowych po obudowaniu stanowi zamknięty, najczęściej oklejony glazurą sześcian. Na wierzchu widoczny jest jedynie przycisk do spłukiwania wody, a całość bardzo łatwo utrzymać w czystości.

Drobiazgi pochowane

Łazienka to takie pomieszczenie, w którym do przechowania mamy całą masę drobnych przedmiotów: kosmetyków i akcesoriów. Kremy, toniki, szczoteczki do zębów, spinki i maszynki do golenia potrzebne są zawsze pod ręką, stwarzając wrażenie nieładu i utrudniając usuwanie kurzu. Przecież zanim przetrzemy powierzchnię półki lub umywalki szmatką, najpierw trzeba to wszystko pozbierać. Dlatego lepiej od razu je pochować. Na przykład w dużej szufladzie pod umywalką, do której włożymy organizer na różne drobiazgi, łącznie ze szczoteczkami do zębów. Na półkach można ustawić różnej wielkości koszyki lub pudełka, do których łatwo sięgnąć po potrzebne właśnie przedmioty. Dla ułatwienia codziennej toalety, zawartość koszyków można posegregować tematycznie: w jednym kosmetyki do makijażu, w drugim do pielęgnacji ciała i włosów, w kolejnym akcesoria do manicure.

Czy wszystko trzeba chować do szafek i pojemników? Niekoniecznie. Na wierzchu można pozostawić flakony z perfumami, które z racji atrakcyjnego wzornictwa mogą zostać potraktowane jako swego rodzaju dekoracja.

Sanitariaty łatwe do mycia

Na umywalkach, wannie, kabinie prysznicowej zbierają się osady z mydła, zaschnięte krople wody, tworząc nieestetyczną warstewkę brudu. By temu zapobiec należałoby szorować je każdego dnia co najmniej raz, a czasem nawet kilkukrotnie. Problem można ograniczyć, kupując modele pokryte specjalną powłoką hydrofobową, sprawiającą, że krople z łatwością będą się łączyć i spływać w dół. Powłoka taka dodatkowo zmniejszy ilość mydlanych osadów, które łatwiej będzie też zmyć przecierając samą szmatką. Dostępne są też w sklepach specjalne impregnaty, które można zastosować po umyciu np. kabiny, a których działanie jest podobne do nakładanych przez producenta powłok hydrofobowych.

Wanny i umywalki mogą być wykonane z różnych materiałów: żeliwa, kamienia – najprostsze do utrzymania w czystości są malowane proszkowo sanitariaty akrylowe oraz takie pomalowane specjalną emalią samoczyszczącą.

Sprzątanie ułatwiają też baterie podtynkowe, w których na zewnątrz pozostaje jedynie wylewka i kurki do wody, dzięki czemu zmniejsza się powierzchnia, na której mógłby się gromadzić uporczywy kamień.

Lustro wolne od zacieków

Nieestetyczne zacieki w dolnej części lustra po każdym myciu rąk, mogą doprowadzić do szału. Dlatego warto pomyśleć o tym zawczasu i zapobiec kłopotliwemu zjawisku, wieszając zwierciadło nieco wyżej.

Czysta kabina prysznicowa

Oprócz ścianek, które można pokryć odpowiednią powłoką, kabina prysznicowa stwarza więcej okazji do zbierania się brudu: zakamarki w dolnej i górnej części przy prowadnicach; fragmenty ścianek, których nie da się umyć ze względu na brak dostępu – to codzienne utrudnienia. Zdecydowanie łatwiejszy do utrzymania w czystości będzie prysznic bez brodzika, oddzielony od reszty łazienki szybą.

Ułatwieniem w sprzątaniu prysznica lub myciu wanny będzie umieszczenie kosmetyków i gąbek na przymocowanych do ściany półkach lub koszyczkach. Najlepiej oczywiście ażurowych metalowych, w których nie będzie się zatrzymywała woda oraz mydliny, które łatwo będzie spłukać silnym strumieniem wody z prysznica po każdej kąpieli.

Zakamarki pełne kurzu

Szczególnie trudne do sprzątania są zakamarki pod nigdy lub prawie nigdy nie odsuwanymi sprzętami: pod szafką pod umywalką, za pralką, pod wanną. Dlatego na etapie projektu warto zastanowić się nad zakupem podwieszanych mebli, pod które zawsze z łatwością dojedziemy mopem. Pralkę, o ile przestrzeń na to pozwoli, warto ustawić w takim miejscu, by z obu stron mieć do niej swobodny dostęp. Wanna powinna mieć zabudowę pełną, by nie mógł się pod nią zbierać brud albo być jej całkiem pozbawiona, co ułatwi mycie podłogi.

Joanna Turakiewicz

reklama

KOMBINAT BUDOWLANY Sp. z o.o.
Białystok, ul. Legionowa 14/16, tel. 85 741 50 87, 512 007 468
www.kombinatbud.com.pl





PROJEKT KUCHNI I ŁAZIENKI GRATIS





POZOSTAŁE NASZE INWESTYCJE
· Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego
· W. Lewandowskiego
· ul. Jagiellońska



BETON TOWAROWY
z dostawą na budowę i pompowaniem
tel. 502 679 652 (85)733-38-04
Wytwórnia Betonu - Białystok, ul. Elewatorska 13 B

reklama

Centrum Handlowo-Usługowe "DOJLIDY"
ul. Dojlidy Fabryczne 1
tel. 85 74 07 711
DRZWI
wewnętrzne, zewnętrzne
akcesoria do pieców kaflowych

Porady >> Materiał jest trwały i nadzwyczaj realistycznie naśladuje różne wzory

Podłoga winylowa

Odpowiednio dobrana i precyzyjnie wykonana podłoga to podstawowy element niemal każdej aranżacji, który wpływa na estetyczny odbiór wnętrza i pozwala na dowolne kształtowanie przestrzeni.


Fot. Wineo

Kolekcja Ambra round edge o bardzo realistycznym wyglądzie drewnianej deski

Tradycyjne materiały podłogowe, jak drewno czy naturalny kamień, mają swój niezaprzeczalny urok. Jednakże specyfika niektórych pomieszczeń sprawia, że wykorzystanie tego typu rozwiązań może być trudne, a wręcz niemożliwe, zwłaszcza jeśli mamy na myśli miejsca mocno eksploatowane, narażone na wilgoć i kontakt z wodą czy też wymagające zwiększonej dbałości o higienę. Nie oznacza to, że niektóre wnętrza skazane są z góry na jeden rodzaj i styl podłogi, uzależniony od jej parametrów technicznych.

Siła winylu

Innowacyjne metody produkcji pozwoliły bowiem stworzyć materiał, który będzie zarówno trwały, jak i atrakcyjny wizualnie. Takie są właśnie elastyczne podłogi Ambra marki Wineo wykonane z wytrzymałego winylu (Luxury-Vinyl). Wysoka odporność na ścieranie (zaliczone do najwyższej klasy ścieralności Grupy T) i warstwa użytkowa o grubości 0,3 mm sprawiają, że na powierzchni nie powstaną uszkodzenia czy ślady po obuwiu, miękkich kółkach obrotowych w meblach, czy po pazurach psa lub kota. Dodatkowo, elastyczna warstwa wierzchnia wykazuje również bardzo dobre właściwości akustyczne, redukując dźwięki kroków w pomieszczeniu (w przypadku Ambra Multi-Layer dodatkowe wzmocnienie w postaci zintegrowanego systemu Sound-Protect Eco Plus). Jest ona przy tym ciepła i miękka, dlatego też chodzenie po niej nawet bosymi stopami jest przyjemnością.

Do tych wszystkich zalet dochodzi jeszcze odporność na wilgoć z dodatkową impregnacją poliuretanem oraz łatwość w czyszczeniu, dlatego też układanie podłóg winylowych w łazience czy kuchni (dwóch najbardziej wymagających pomieszczeniach każdego domu) nie sprawia żadnego problemu.

Jedną z cech, która wyróżnia podłogi Ambra wśród innych kolekcji paneli czy desek jest sposób montażu. Wybrać można wersję do klejenia bezpośrednio na podłożu, jak i do bezklejowego montażu na tzw. click. Dzięki temu, można dobrać model odpowiedni do naszych potrzeb i wymagań remontowanego pomieszczenia. Potwierdzeniem tych zalet i wysokiej jakości jest Atest Niemieckiego Instytutu Techniki Budowlanej, który przyznawany jest przez organ niezależny od producenta.

Winyl o nowoczesnej optyce

To, co odróżnia winyl od tradycyjnych materiałów podłogowych to również fakt, że nadzwyczaj realistycznie naśladuje on różne wzory. Kolekcja Ambra marki Wineo to przykład na to, jak wiele różnych twarzy może mieć winylowa podłoga. Mają one zróżnicowaną kolorystykę, wymiary i powierzchnie, które zostały indywidualnie dobrane do każdego dekoru, a wytłoczone z maksymalną dokładnością struktury kamienia oraz drewna cechują się niespotykaną autentycznością.

W linii odnaleźć można aż 16 szlachetnych dekorów drewna, zarówno w wersji 9 mm na click (Ambra wood Muli-Layer) lub opcji klejonej do podłoża o grubości jedynie 2 mm (Ambra wood), a także 8 inspirowanych drewnem wzorów o zaokrąglonych krawędziach, które dają wyjątkowo realistyczne wrażenie prawdziwych desek (Ambra round edge). Dzięki temu pięknem naturalnego materiału cieszyć się można nawet w pomieszczeniach, które z racji panujących tam warunków nie pozwalały do tej pory na zastosowanie drewnianej podłogi. Jeśli zaś wybrana aranżacja wnętrza zakłada wykorzystanie kamiennych dekorów, a jednocześnie zależy nam na ciepłej i przyjemnej w dotyku powierzchni, zdecydować się można na jeden z 6 dekorów z kolekcji Ambra stone Muli-Layer lub wersji klejonej Ambra stone. Główną cechą jakiej oczekuje się od podłogi to wysoka odporność na zużycie, ale często zwłaszcza w przypadku wymagających pomieszczeń, spełnienie tego wymogu spycha kwestię designu na drugi plan. Nowoczesne podłogi winylowe pokazują jednak, że można stworzyć mocną, trwałą podłogę, ale przy tym atrakcyjną wizualnie. **opr. (d)**

nieruchomości

OFERTY BIUR NIERUCHOMOŚCI Jesteś zainteresowany(a) zamieszczeniem oferty swojego biura. Zadzwoń 85/748 74 30
Kolumna reklamowa

SPRZEDAM MIESZKANIE

JEDNOPOKOJOWE

Białystok, Grochowa, 20,7 mkw, IIp, centrum, 95.000 zł, GRA
Białystok, Lipowa, 45 mkw, IIp, centrum, 210.000 zł, GRA

DWUPOKOJOWE

Białystok, Armii Krajowej, 48,8 mkw, parter, cegła, oddzielne pokoje, 185.000 zł, GRA
Białystok, Białostoczek, Kozłowa, 39 mkw, Ip, oddzielne pokoje, 165.000 zł, GRA
Białystok, Dubois, 37,6 mkw, parter, oddzielne pokoje, 150.000 zł, GRA
Białystok, Św. Wojciecha, 38 mkw, dwa niezależne pokoje, po remoncie, nowa zabudowa w kuchni, 159.000 zł, ADO
Białystok, Waryńskiego, Ip, Centrum, cegła z 1998 r. też na lokal +ew. garaż 20tys zł, GRA
Białystok, Waszyngtona, 39 mkw, Vip, os. Piaski, do zamieszkania, 162.000 zł, GRA
Białystok, Żeromskiego, 38 mkw, Ip., cegła, wspólnota, 189.000 zł, ADO
Ełk, ul. Kilińskiego, 48,20 mkw, III p, do wprowadzenia, bardzo dobry stan, częściowo umeblowane, 139.000 zł, MKN
Ełk, ul. Mickiewicza 1, "35,80 mkw;", I p, "dobra lokalizacja,centrum miasta, mieszkanie do remontu, 108.000 zł, MKN
Łapy, 43 mkw, IIp, cegła, +ew. garaż, 125.000 zł, GRA
Ranty, gm. Wydminy, 53,88 mkw, I piętro, dwa pokoje, kuchnia ze spiżarnią, łazienka z wc, dodatkowo budynek gospodarczy 15mkw i działka ogrodowa, 55.000 zł, MKN
Wasilków, 35 mkw, parter, nowe okna, 127.000 zł, GRA

TRZYPOKOJOWE

Białystok, Narewska, 47 mkw, Ip, cegła, os. Antoniuk, 169.000 zł, GRA
Białystok, Poleska, 48,5 mkw, IIp, wyposażone, do zamieszkania, 185.000 zł, GRA
Białystok, Świętojańska, 46 mkw, parter, do zamieszkania, os. Mickiewicza, 189.000 zł, GRA
Czarna Białostocka, 60 mkw, IIp, stan bardzo dobry, 119.000 zł, GRA
Wasilków, 62 mkw, IIIp, 175.000 zł, GRA
Wasilków, Kościelna, 65 mkw, IIIp., słoneczne i przestronne, idealne do własnej aranżacji, 175.000 zł, ADO

CZTEROPOKOJOWE

Białystok, Słonecznikowa, 70 mkw, IIIp, bardzo ładny układ pomieszczeń, niezależne pokoje, 209.000 zł, ADO
Ełk, ul. Wielkanocna, 83,83 mkw, III/IV p., Do wprowadzenia, nowe budownictwo, wspólnota mieszkaniowa, niski czynsz, dwupoziomowe, 259.000 zł, MKN
gm.Ełk, 84,02 mkw, II p, Po remoncie, spokojne miejsce przy lesie, garaż murowany z kanałem w cenie 10.000 zł, możliwosc zamiany. Możliwość adaptacji strychu około 70m2, 115.000 zł, MKN

DOM

Białystok, Pietrasze, 180/588 mkw, po generalnym remoncie, 2010r + ew. działalność gospodarcza, 690.000 zł, GRA
Białystok, Starosielce, 160/404 mkw, skrajna szeregówka do zamieszkania, ew. 2-rodziny, umeblowana, 580.000 zł, GRA
Ełk, ul. Podhorskiego, 411/974 mkw, nieruchomośc mieszkalno- usługowa, na parterze prowadzona działalnosc gospodarcza, dobry stan budynku, 850 000 zł, MKN
Ełk, ul.Łąkowa, 143,06 mkw, dom mieszkalny, garaż i drugi budynek gospodarczo-mieszkalny, 230.000 zł, MKN
Ełk, Chruściele, gm. Ełk, 230 mkw/1726 mkw, Wykończony w dobrym stylu, cicha okolica, zagospodarowana działka, możliwośc zapłaty w dogodnych ratach, możliwość zamiany na mieszkania,do końca maja zapytaj o promocję, 690.000 zł, MKN
Klepacze, 180/1399 mkw, wolnostojacy 2013r, atrakcyjny, do zamieszkania, 690.000 zł, GRA
Krokocie, gm. Ełk, 126 mkw/2974 mkw, dom mieszkalny, położony w zacisznym i spokojnym miejscu, po kapitalnym remoncie, zagospodarowana działka, 280.000 zł, MKN
Olecko, ul.Norwida, 284,60 mkw, "Nowy murowny dom mieszkalny ""Sopran 5"" wykończony, położony na działce o powierzchni 912 mkw cena do negocjacji.", 700.000 zł, MKN
Stare Juchy, gm.Stare Juchy, 106mkw/474mkw, Wykończony, zagospodarowana działka, idelany pod agroturystykę, 298.000 zł, MKN
Zaścianki, 80/716 mkw, wolno stojący, drewniany, do zamieszkania, ładna działka, 330.000 zł, GRA

DZIAŁKA

Barany, gm. Ełk, 1065 mkw, Działka budowlana, uzbrojona, ogrodzona z nasadzeniami, atrakcyjna spokojna okolica 5 km od Ełku cena do negocjacji., 110.000 zł, MKN
Barany, gm. Ełk, ok.. 1100 mkw, działki budowlane, en. Elektr, woda, bardzo dobry dojazd, blisko las, 95 zł/mkw, MKN
Białystok, Dojlidy Górne, 1021 mkw, warunki zabudowy, media, en. Elektryczna, kanalizacja, blisko gaz i wodociąg, 99.000 zł, GRA
Białystok, Zagórki, 851 mkw, 150 m droga utwardzona, 105.000 zł, GRA
Choroszcz, 610 mkw, budowlana, prąd, woda,, 79.000 zł, GRA
Ciasne, 1000 mkw, warunki zabudowy, media,, prąd, kanalizacja, 65.000 zł, GRA
Danowo, gm. Miłki, 10400 mkw, działka rolna o bardzo atrakcyjnej lokalizacji, przy lesie w pobliżu jeziora., 11 zł/mkw, MKN
Ełk, Bocianie Gniazdo, 7059 mkw, Nieruchomość składająca się z działki bud. o pow. 800 mkw i dwóch działek rolnych o łącznej pow. 6259 mkw, na których zlokalizowany jest staw, 330.000 zł, MKN
Gm. Ełk, 1421 mkw, 1652 mkw, działki budowlane położone blisko Ełku z widokiem na jezioro, 80 zł/mkw, MKN
Gm. Ełk, 194-350 mkw, Ogródki działkowe 2 km. od Ełku, atrakcyjna loaklizacja przy kanale wodnym., 39-49 zł/m2, MKN
Gm. Ełk, 800-2500 mkw, Atrakcyjne działki budowlane, uzbrojone, 2 km. Od centrum Ełku, 97 zł/m2, MKN
Gm. Ełk, 2196 mkw,, działka budowlana położona blisko Ełku, 65 zł/ mkw, MKN
Gm. Ełk, Bocianie Gniazdo, 4954 mkw, Działka budowlana ze stawem, 270 000 zł, MKN
Gm. Kalinowo, Makosieje, 1,95 ha, przeznaczenie hotelowo- rekreacyjne, 250.000 zł, MKN
Gniła, 1220 mkw, warunki zabudowy, media: prąd, woda, kanalizacja, 60.000 zł, GRA
Grabówka, 513 mkw, pełne media, 24mx21,5 m, 85.000 zł, GRA
Konopki Wielkie, gm. Miłki, 10000 mkw, Pięknie położona działka z linią brzegową jeziora Ublik Wielki, 200.000 zł, MKN
Lega, gm. Ełk, 8480 mkw., działka z wydanymi warunkami zabudowy budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, około 100 metrów linii brzegowej rzeki Legi do negocjacji, 20 zł/mkw, MKN
Łęgowo, gm.Olecko, 3000 mkw, działka rolna z możliwością uzyskania warunków zabudowy, widok na jezioro, 23 zł/mkw, MKN
Makosieje, gm. Kalinowo, 3,4935 ha, Działka inwestycyjna, 350m od jeziora Selment, na której znajduja się dwa zadbane i zarybione stawy., 12 zł/m2, MKN
Malinówka Gm. Ełk, 34531 mkw, nieruchomość gruntowa niezabudowana z linią brzegową, opracowany miejscowy plan zagospodarowania, 1.382.000 zł, MKN
Małkinie, gm. Ełk, 1513-2064 mkw, dziesięć działek budowlanych położonych przy jeziorze Wolszczelskim z udziałem we wspólnej plaży, 55 zł/mkw, MKN
Mrozy Wielkie, gm. Ełk, 1117 mkw., działki budowlane położone w pięknej okolicy, w pobliżu lasu i jez. Regielskiego. Promocyjna cena, 55 zł/mkw, MKN
Niewodnica Kościelna, 857 mkw, budowlana, ładna okolica, 99.000 zł, GRA
Nowa Wieś Ełcka, 3799 mkw., możliwość uzyskania warunków zabudowy, 25 zł/mkw, MKN
Nowa Wieś Ełcka, 3151 mkw., działka z wydanymi warunkami zabudowy, położona blisko lasu., 35 zł/m2, MKN
Nowa Wieś Ełcka, gm. Ełk, 11826 mkw., pięknie położona działka z linią brzegową rzeki Ełk, wydane warunki zabudowy domem mieszkalnym i bud. gospodarczymi., 22 zł/mkw, MKN
Ogrodniczki, 1057 mkw, warunki zabudowy na sklep, usługi, przy asfalcie, pełne media, 100.000 zł, GRA
Ogródek, gm.Orzysz, 800 mkw, Działki rekreacyjne położone przy jeziorze, z pozwoleniem na budowę,, 35 zł/mkw, MKN
Rękusy, gm. Ełk, 7400 mkw., działka o funkcji rolnej, położona w spokojnym miejscu przy lesie, 30.000 zł, MKN
Ryboły, 1226 mkw, rekreacyjna, na skarpie, linią brzegową rzeki Narew, 61.000 zł, GRA
Sajzy, 3000 mkw, Atrakcyjne działki z możliwością wydania warunków zabudowy promocja na zakup pierwszej działki 14 zł/m2, 42.000 zł, MKN
Stare Juchy, 1511-2230 mkw, dwanaście działek budowlanych z udziałem we wspólnej plaży przy jez. Rekąty (połączonym z jez. Ułówki i Łaśmiady, 50 zł/mkw, MKN
Stare Juchy, 1631 mkw, działka budowlana z udziałem we wspólnej plaży przy jez. Rekąty (połączonym z jez. Ułówki i Łaśmiady), 40 zł/mkw, MKN
Stare Juchy, 5805 mkw, działka budowlana z linią brzegową jeziora Rekąty (połączonego z jez. Ułówki i Łaśmiady, 35 zł/mkw, MKN
Straduny, gm. Ełk, 10300 mkw, Atrakcyjna działka budowlana z linią brzegową jeziora, 350.000 zł, MKN
Szczecinowo, 21000 mkw, działka rolna (możliwość uzyskania warunków zabudowy) z linią brzegową jeziora Szóstak, działka pod zbudowę mieszkaniową, gospodarczą, może stanowić treren inwestycyjny., 25 zł/mkw, MKN
Wronki, gm. Świętajno, 4,63 ha, Działka rolna, 2,2 zł/mkw, MKN
Zwierki, 820 mkw, warunki zabudowy, osiedle nowych domów, 48.000 zł, GRA

LOKAL UŻYTKOWY

Dziubiele, gm. Orzysz, 18600 mkw, Ośrodek Wypoczynkowy. Atrakcyjna nieruchomość zabudowana domkami letniskowymi, bezpośrednia linia brzegowa jez. Śniardwy, 950.000 zł, MKN
Ełk, Centrum, 46,08 mkw, parter, Lokal w ścisłym centru Ełk, pomieszczenie sprzedaży i łazienka, 125.000 zł, MKN
Mikołajki, 60 mkw, parter, centrum turystyczne, lokal usługowy w stanie surowym, w pobliżu jeziora, 8.000 zł/mkw, MKN

SIEDLISKO

Ełk, gm.Ełk, 100 mkw/5000 mkw, Siedlisko funkcja usługowa, przy planowanej budowie galerii handlowej, działka 5000m2, dom 100 m2 budynek gospodarczy 150 m2, połowa budynku gosp. 170m2, położona przy obwodnicy nieopodal projektowanej galerii handlowej, 320.000 zł, MKN

WYNAJMĘ LOKAL UŻYTKOWY

Ełk, Centrum, 219,51 mkw, parter, lokal handlowo-usługowy, prestiżowa lokalizacja w ścisłym centrum Ełku., 50 zł/m2 + media., MKN
Ełk, Centrum, 82,31 mkw, parter, lokal handlowo-usługowy, ścisłe centerum, witryny., brutto 3600 zł+ media, MKN
Ełk, Centrum, 188,65 mkw, parter, lokal handlowo-usługowy wykończony w dobrym standardzie, dwie sale sprzedażowe,, brutto 5000 zł + media, MKN
Ełk, ul. Kajki, 70 mkw, lokal handlowo- usługowy idealny pod bar, gastronomie itp., 1300 zł/mc, MKN



WYKAZ BIUR Każde ogłoszenie kończy się trzyliterowym kodem. Jest to kod biura nieruchomości. Jeśli zainteresowała Państwa oferta biura, należy niżej odszukać jej kod i numer telefonu.

ADO — ADOM NIERUCHOMOŚCI, Białystok, ul. Legionowa 30A, tel. (85)747-10-10; www.adom.com.pl
GRA — GRABOWSCY NIERUCHOMOŚCI, Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, lok. 11, Ip; tel. (85)744-80-02, 501-73-83-93; www.nieruchomosciBKN.pl
MKN — MAZURSKA KORPORACJA NIERUCHOMOŚCI, Ełk, ul. Mickiewicza 1A/U13, tel. (87)621-30-02; www.mkn.com.pl

Procedury >> Stosuje się ją często przy zatrudnianiu pracowników przy pracach sezonowych

Umowa o pracę na czas jej wykonania

Coraz częściej pracodawcy zawierają z pracownikami umowy na czas wykonania określonej pracy. Podpisują je zazwyczaj przy pracach sezonowych i dorywczych.

Donata Żmiejko
dzmiejko@wspolczesna.pl



Bywają sytuacje, gdy pracodawca nie jest w stanie określić czasu wykonania danej pracy, a jego zamiarem nie jest zawarcie umowy bezterminowej. Najlepszym wówczas rozwiązaniem jest podpisanie umowy na czas wykonania określonej pracy.

Umowa na czas wykonania określonej pracy, w przeciwieństwie do umowy na czas określony, nie precyzuje terminu, z upływem którego ma nastąpić jej rozwiązanie. Terminem, do którego jest uzależnione trwanie tej umowy, jest wykonanie pracy, dla której została zawarta.

Zawarcie umowy

Ważność tej umowy, jak każdej umowy o pracę, zależy od umieszczenia w niej treści istotnych postanowień umowy o pracę, tj. rodzaju pracy oraz faktu wynagradzania pracownika. Warto również zauważyć, że zgodnie z art. 29 Kodeksu pracy umowa o pracę powinna być zawarta na piśmie, z wyraźnym określeniem jej rodzaju i warunków, a w szczególności powinna zawierać:

– rodzaj pracy i miejsce jej wykonywania oraz termin rozpoczęcia i wymiar czasu pracy;

– wynagrodzenie odpowiadające rodzajowi pracy.

Dodatkowo umowa na czas wykonania określonej pracy, jako umowa terminowa musi zawierać rodzaj pracy świadczonej za wynagrodzeniem poprzez precyzyjne wskazanie zadań, dla których zawiera się umowę.

Określenie pracy

Określenie zadania pracowniczego wskazanego w umowie powinno być na tyle precyzyjne, aby możliwe było ustalenie, kiedy ostatecznie kończy się wykonywanie danej pracy. Zatem klauzula dotycząca czasu trwania i końcowego terminu umowy musi sprowadzać się do opisu pracy (zebranie truskawek, wybudowanie domu), której ukończenie będzie powodować ustanie umowy o pracę. Nie spełnia tego wymogu samo oznaczenie w umowie rodzaju zajęć, nawet jeśli mają one wchodzić w zakres pewnego ograniczonego w czasie przedsięwzięcia (nie wystarcza np. zwrot o zatrudnieniu pracownika jako murarza przy budowie określonej inwestycji, która według planu ma być wykonana w określonym czasie).

Termin zakończenia umowy

W umowie na czas wykonania określonej pracy, jak w każdej umowie terminowej, trzeba określić termin jej zakończenia. W przeciwnym razie doszłoby bowiem do zawarcia umowy na czas nieokreślony. Mimo, że umowa ta należy do kategorii umów terminowych, określenie w niej konkretnej daty końcowej może okazać się niemożliwe.

Zakończenie tego rodzaju umowy określa bowiem przyszłe zdarzenie, którym jest ukończenie danej pracy. Dlatego też przy tego rodzaju umowie dopuszczalne jest określenie zakończenia trwania umowy w sposób pośredni, a więc poprzez wskazanie pracy, dla wykonania której umowę tę zawarto. Takie oznaczenie nie powinno jednak budzić wątpliwości, a więc powinno być na tyle precyzyjne, aby możliwe było określenie, kiedy nastąpi koniec zatrudnienia.

Wcześniejsze rozwiązanie umowy

Generalnie umowa tego rodzaju rozwiązuje się z dniem wykonania określonej pracy, co oznacza, że nie można jej wcześniej rozwiązać. Niemożność jej wypowiedzenia jest zresztą tym elementem, który różni tego rodzaju umowę od umowy zawartej na czas określony, w której strony mogą przewidzieć klauzulę o możliwości jej wcześniejszego rozwiązania.

Jednak może być ona rozwiązana na mocy porozumienia stron lub bez wypowiedzenia: zarówno z winy pracownika (art. 52 k.p.), bez winy pracownika (art. 53 k.p.), jak i z winy pracodawcy (art. 55 k.p.).

Skutek kolejnych umów

W przypadku umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy nie ma zastosowania zasada, że kolejna trzecia umowa zawarta z tym samym pracownikiem jest umową na czas nieokreślony. To skutek tego, co wynika wprost z treści art. 251 KP, który stanowi, że jeżeli strony zawarły trzy następujące po sobie umowy o pracę na czas określony, między którymi nie było przerw w zatrudnieniu pracownika dłuższych niż jeden miesiąc, trzecią z nich traktuje się jako umowę zawartą na czas nie określony.

Tak więc, z wymienionego przepisu wynika jednoznacznie, że dopuszczalność przyjęcia wprowadzonej tym przepisem fikcji prawnej i potraktowania trzeciej umowy o pracę jako zawartej na czas nie określony dotyczy tylko umów o pracę zawartych na czas określony.

Porady Federacji Konsumentów >> Przesył pieniędzy powinien być szybszy

Udzielamy darmowego kredytu firmom

Zakup materiałów budowlanych, jak pokazało życie, może się przyczynić do zwiększenia wiedzy o funkcjonowaniu rynku obrotu bezgotówkowego i próbach przedsiębiorców uzyskania od konsumenta darmowego kredytu.

Jak wynika z relacji Federacji Konsumentów, Pani Kowalska w dużym sklepie budowlanym kupiła drzwi i zapłaciła za towar kartą płatniczą. Pracownik sklepu zapakował zamiast prawych lewe drzwi. Za kilka dni ponownie przyjechała do sprzedawcy w celu wymiany towaru. W punkcie reklamacji, zwracając towar, uzyskała informację, że niestety, z uwagi na dokonanie płatności kartą, pieniądze zostaną wpłacone na rachunek bankowy, a za nowe wymienione drzwi musi ponownie zapłacić. Na pytanie, kiedy nastąpi zwrot pieniędzy, sprzedawca odpowiedział: niezwłocznie.

Pani Kowalska, po upływie tygodnia od zwrotu drzwi, sprawdziła swój rachunek w banku i zauważyła, że nie oddano jej pieniędzy za pierwszy zakup. Zadzwoniła więc do sprzedawcy.

Jakże duże było zdziwienie Pani Kowalskiej, kiedy od tego samego sprzedawcy uzyskała informację, że termin zwrotu na rachunek wynosi 30 dni i jest to termin ustawowy. Próbując ustalić, z jakiej ustawy wynika ten termin, sprzedawca stwierdził, że jest arogancka i niech pyta o zwrot pieniędzy bank.

Cierpliwa Pani Kowalska zatelefonowała do banku, aby zapytać, gdzie są pieniądze, które zwrócił sprzedawca. Bank poinformował, że pieniądze po dokonaniu przelewu w drodze na rachunek konsumentki odwiedzają jeszcze tzw. „obowiązkowe stacje postojowe": organizacje kartowe, agencje rozliczeniowe i nie ma możliwości ustalenia, gdzie faktycznie znajduje się przelew.

Konsumentka zapytała bank, czy przestrzega nowych regulacji ustawowych, które nakładają obowiązek realizacji przelewu w ciągu jednego roboczego dnia, jak również poprosiła bank o wskazanie, gdzie w warunkach umowy o wydanie karty i regulaminach może znaleźć informacje o „ciężkiej drodze powrotu pieniędzy na kartę".

Poddając się, pracownik banku zapytał wprost, jakie są oczekiwania klientki. Pani Kowalska zdecydowanie zażądała, by zwrócono jej w dniu rozmowy pieniądze na kartę wraz z oprocentowaniem stosowanym przez bank przy kredytach konsumpcyjnych, pod rygorem poinformowania Komisji Nadzoru Finansowego i prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o praktykach stosowanych przez bank.

Najwyraźniej „transport" pieniędzy został przyspieszony. W ciągu 15 minut od zakończenia rozmowy z pracownikiem banku zostały one zaksięgowane na rachunku konsumentki.

Analizując całą sytuację, konsumentka zadała ważne pytanie, które może posłużyć za puentę tego zdarzenia. Jak wiele innych osób uwierzyło w bajkę o 30-dniowym terminie na zwrot pieniędzy na rachunek? Ten długi transfer, tak naprawdę, nie jest niczym innym, niż darmowym kredytem, udzielonym przez słabszego uczestnika rynku na rzecz nieporównywalnie silniejszego przedsiębiorcy.

opr. (d)

Dzisiaj dyżur – bezpłatne porady

Dzisiaj w godz. 11-13, podczas dyżuru eksperta – doradcy konsumenckiego z Oddziału Federacji Konsumentów w **Białymstoku**, Czytelnicy „Gazety Współczesnej" będą mogli uzyskać bezpłatnie porady prawne. Numer tel. **85 739 95 21**.
W **Suwałkach** zaś ekspert federacji będzie dyżurować w godz. 10-12, pod nr tel. **87 565 01 84**.
Stowarzyszenie to wspiera konsumentów, prowadzi bezpłatne poradnictwo i pomoc prawną w zakresie naszych uprawnień przy nabywaniu towarów i usług.

Analizy prawnika >> To jest ważne

Prawa po rozwodzie

Ekspert
Iwona Czuchraj-Jarzembowska
radca prawny



▲ Moja żona od czasu rozwodu utrudnia mi kontakty z dziećmi, choć sąd przyznał mi prawo do spędzania z nimi co drugiego weekendu. Była żona nie wydaje mi dzieci. Czy mogę w jakiś sposób zmusić ją do realizacji zasądzonego wyroku? – zapytał Pan Mariusz.

– Zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego, jeżeli osoba, pod której pieczą dziecko pozostaje nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody, zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku. Jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej nie wypełnia nadal swego obowiązku, to sąd nakazuje jej zapłatę należnej sumy pieniężnej, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń.

Zatem, może Pan wystąpić do sądu z wnioskiem o wszczęcie postępowania mającego na celu nałożenie na matkę dzieci kary pieniężnej w celu przymuszenia jej do wykonania obowiązku wynikającego z orzeczenia sądu. Do wniosku należy dołączyć odpis wykonalnego orzeczenia albo wykonalnej ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem.

Co z Mieszkaniem dla młodych

NIERUCHOMOŚCI Uzyskanie państwowej dopłaty do kredytu może być trudniejsze, niż mogło się wydawać, a ślub nie zawsze opłacalny.



fot. Fotolia

Na rządową dopłatę do kredytu w ramach programu Mieszkanie dla młodych mogą liczyć między innymi rodziny z dziećmi

Zakup mieszkania to ogromny wydatek finansowy, szczególnie dla młodych ludzi. Stąd wziął się pomysł, by im w tym pomóc - poprzez państwowy program wsparcia w nabyciu pierwszej własnej nieruchomości. Nazywa się Mieszkanie dla młodych, zastąpił Rodzinę na swoim, i obowiązuje od stycznia tego roku. Sprowadza się do dofinansowania wkładu własnego (jest to kwota, którą musimy wnieść, by móc pożyczyć pieniądze od banku).

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY DOSTAĆ DOPŁATĘ

1. Wiek do 35 lat - w przypadku małżeństw decyduje wiek młodszego współmałżonka.

2. Pierwsze w życiu własne mieszkanie lub dom jednorodzinny - koniecznie nowy (z rynku pierwotnego).

3. Cena mieszkania nie może przekroczyć wskaźnika określonego dla danej gminy (szczegółowe informacje na stronie www.rodzina.gov.pl).

4. Wielkość powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego nie może przekroczyć 75 mkw., a domu jednorodzinnego - 100 mkw. Jeżeli nabywca wychowuje minimum troje dzieci limit ten zwiększa się - odpowiednio - do 85 mkw. i 110 mkw.

5. Kredyt mieszkaniowy musi być zaciągnięty na co najmniej 50 procent ceny mieszkania i 15 lat oraz wyłącznie w walucie polskiej.

TO NIE WYSTARCZY

Okazuje się jednak, że nawet jeśli ktoś spełni powyższe warunki, i tak może nie otrzymać dopłaty! Jak to możliwe? Jak zwracają uwagę analitycy firmy Expander Advisors, z powodu przeoczenia w uchwalonych przepisach. Teoretycznie wsparcie można uzyskać na niemal każde nowe mieszkanie spełniające warunek maksymalnej powierzchni i ceny. Nie ma znaczenia, czy jest jeszcze w budowie, czy też już oddane do użytkowania, ale dotychczas niezasiedlone. Szczególnie ważna jest ta druga grupa lokali, gdyż obecnie znaczna część ofert spełniających warunki programu, to gotowe już nieruchomości czekające na nabywcę. Niestety, w praktyce okazuje się, że na wiele z nich nie dostaniemy dopłaty, oceniają eksperci. W czym tkwi problem? Zgodnie z ustawą ktoś, kto chce kupić mieszkanie oddane do użytkowania, którego nabycie nie było związane z zawarciem umowy deweloperskiej, otrzyma finansową pomoc, ale dopiero po tym, gdy stanie się właścicielem tego lokalu. W takiej sytuacji pieniądze z dopłaty trafiłyby na konto dewelopera dopiero po podpisaniu aktu notarialnego. Niestety, dla banku, który pożyczył mu pieniądze na inwestycję jest to jednak niedopuszczalne. Zabezpieczeniem takiego kredytu jest bowiem wpis na hipotece całego budynku wraz z działką budowlaną. Klient, który płaci za mieszkanie, kupuje jednak lokal wydzielony z całego obiektu z oddzielną, nieobciążoną długiem dewelopera księgą wieczystą. W niej na pierwszym miejscu musi znaleźć się bowiem hipoteka na rzecz banku, którzy udzieli kredytu w ramach Mieszkania dla młodych. Problem polega jednak na tym, że w umowach kredytowych, które banki udzielały deweloperom jest zapisane, że tak zwane bezczężarowe wydzielenie lokalu jest możliwe dopiero po wpłaceniu 100 procent ceny mieszkania. - W rezultacie źle skonstruowanych przepisów nie można więc otrzymać dopłaty na wiele mieszkań, które spełniają wszystkie warunki programu - komentują Jarosław Sadowski i Kamil Stasiak z Expander Advisors.

ŚLUB? NIEKONIECZNIE

Para, która nie jest małżeństwem, nie może wspólnie zaciągnąć kredytu umożliwiającego uzyskanie dopłaty w ramach Mieszkania dla Młodych. Na pierwszy rzut oka wydaje się więc, że program zachęca do wzięcia ślubu. Ale to może wcale się nie opłacać! Bo jak zwraca uwagę Expander: osoby pozostające w nieformalnym związku mogą kupić dwa sąsiadujące ze sobą mieszkania, uzyskując dwie dopłaty! Para, która połączy dwie nieruchomości w jedną, będzie cieszyła się własnym M o podwójnym metrażu.

Jak to możliwe? Obecnie wysokość dopłaty zależy od tego, czy wnioskodawca wychowuje dzieci, czy nie. Nie ma natomiast znaczenia stan cywilny osoby wnioskującej o wsparcie finansowe. Małżeństwo bez potomstwa dostanie bowiem tyle samo, co tak zwany singiel. W sytuacji gdy samodzielne dochody „chłopaka" lub „dziewczyny" nie dają wystarczającej zdolności kredytowej by skorzystać z programu, ślub się opłaca. Sytuacja wygląda jednak zupełnie inaczej, gdy partnerzy dobrze zarabiają lub mogą liczyć na bliskich jako współkredytobiorców (mogą być nimi rodzice, dziadkowie, dzieci, wnuki, rodzeństwo, małżonkowie rodzeństwa, ojczym, macocha czy teściowie nabywcy). W ich przypadku finansowo bardziej opłacalne będzie zwlekanie ze ślubem!

Nie będąc bowiem w związku małżeńskim, partnerzy mogą uzyskać osobną dopłatę. W ten sposób zamiast takiej w wysokości 10 proc., dostaną aż 20 proc. Jak to zrobić? Wystarczy, że znajdą dwa mieszkania przylegające do siebie, które da się połączyć w jedno. W ten sposób zyskają i finansowo, i na metrażu. Gdyby bowiem byli małżeństwem, dopłatę dostaliby wyłącznie na nieruchomość nie większą niż 75 mkw. (lub 85 mkw. jeśli mają minimum troje dzieci). Tymczasem osobno każdy z nich może kupić mieszkanie o powierzchni 75 mkw. Po ich połączeniu uzyskają lokal 150-metrowy!

JAK WYGLĄDA TA POMOC

Program polega na jednorazowym dofinansowaniu wkładu własnego. Wsparcie jest udzielane w momencie wypłaty kredytu. Klient zaciąga go w banku komercyjnym, który ma podpisaną umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK) i który po uruchomieniu kredytu pomniejsza kwotę kapitału o sumę dofinansowania i zwraca się do BGK o zwrot pieniędzy. Dofinansowania w ramach programu mogą udzielać tylko te banki, które podpiszą umowę z BGK. Na jego stronie internetowej www.bgk.com.pl znajdziesz uaktualniany wykaz takich placówek.

Dobra rada: zalecamy wcześniejszy kontakt z wybranym bankiem, aby upewnić się co do procedury i wykazu niezbędnych dokumentów, które trzeba zgromadzić.

CO Z WKŁADEM WŁASNYM

Banki stawiają przyszłym kredytobiorcom wymóg posiadania przynajmniej 5 procent wkładu własnego. Czy dofinansowanie będzie tak traktowane, czy trzeba mieć jeszcze dodatkowe pieniądze? Odwołajmy się do założenia ustawy Mieszkanie dla młodych: środki otrzymywane z budżetu państwa mają zastępować lub uzupełniać wkład własny.

TU SĄ PRZEPISY

Ustawa z 27 września 2013 roku o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi wprowadzająca program Mieszkanie dla młodych (Dz. U. poz. 1304) została opublikowana 8 listopada 2013 roku.

(kb)

NA JAKĄ DOPŁATĘ MOŻNA LICZYĆ

1. Dofinansowanie wkładu własnego wynosi 10 procent kwoty określonej jako iloczyn tzw. średniego wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia metra kwadratowego powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych obowiązującego w dniu złożenia wniosku o dofinansowanie w gminie, na terenie której położone jest mieszkanie oraz:
   - powierzchni użytkowej mieszkania - w przypadku lokalu o powierzchni użytkowej nie większej niż 50 mkw.;
   - 50 mkw. - dla większego mieszkania.
2. Gdy ktoś wychowuje przynajmniej jedno dziecko, może ubiegać się o dofinansowanie w wysokości 15 procent!
3. Jeżeli w rodzinie osoby korzystającej z programu w ciągu pięciu lat od zakupu mieszkania pojawi się trzecie lub kolejne dziecko (również przysposobione), ma prawo ubiegać się o dodatkowe finansowe wsparcie. W formie spłaty części kredytu w wysokości 5 procent wartości obliczonej na tych samych zasadach jak wysokość dofinansowania wkładu własnego.

Uwaga! Wniosek o spłatę części kredytu trzeba złożyć w banku w ciągu sześciu miesięcy od dnia urodzenia lub przysposobienia dziecka będącego trzecim lub kolejnym. Dodatkowa pomoc udzielana jest raz w ciągu pięciu lat od momentu zakupu mieszkania. Gdy bank otrzyma wnioskowane środki z Banku Gospodarstwa Krajowego, dokona obniżenia kapitału kredytu udzielonego na zakup mieszkania.

4. Program nie obejmuje mieszkań z rynku wtórnego (z tak zwanej drugiej ręki).

5 lat (do 2013 roku) ma trwać program

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Seniorze, uważaj na teleoszustów!

PORADNIK Proponują Ci przez telefon tańsze rozmowy telefoniczne lub prąd? Nie zgadzaj się pochopnie! Bo zamiast zyskać, możesz stracić.

Janusz Wnuk podczas rozmowy telefonicznej z dostawcą prądu zgodził się na przysłanie wzoru umowy. Myślał, że ją przeczyta i jeśli będzie korzystna, to wówczas podpisze. A jak nie, zapomni. Kiedy ją jednak dostał, było już po terminie na wypowiedzenie umowy. Okazało się, że jeśli jej nie podpisze, będzie płacił tytułem kary... 1.000 zł miesięcznie! Przedstawiciele firmy wydzwaniali do niego, strasząc i żądając pieniędzy. Oddał sprawę do sądu. Denerwuje się bardzo, bo nie wie, jak to wszystko się zakończy.

W takiej sytuacji może być każdy z nas. Przecież różne firmy co rusz proponują telefonicznie rozmaite usługi. A umowa zwarta przez telefon jest zobowiązująca! Można z niej zrezygnować, ale w określonej formie i czasie. Dlatego warto wiedzieć, jakie mamy prawa i jak rozmawiać z teleprzedstawicielem.



fot. DigiTouch

Umowę podpisujmy dopiero wówczas, gdy bardzo dokładnie ją przeczytaliśmy

UMOWĘ ZAWARTĄ PRZEZ TELEFON NAZYWAMY NA ODLEGŁOŚĆ

Jest zawierana bez jednoczesnej obecności obu stron, a przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. W szczególności mogą to być m.in. formularz zamówienia i list seryjny, reklama z formularzem zamówienia, telefon.

TAKIE SĄ ZASADY

1. Propozycja zawarcia umowy w postaci oferty czy zaproszenia do składania zamówień powinna jednoznacznie i w sposób zrozumiały informować o takim zamiarze.

2. Posłużenie się telefonem czy pocztą elektroniczną w celu złożenia propozycji zawarcia umowy może nastąpić wyłącznie za naszą uprzednią zgodą i nie na nasz koszt.

NASZE PRAWA

1. Każdy, kto zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić. I to bez podania przyczyn, czyli tłumaczenia się, z jakiego powodu chce to zrobić. Aby jednak skorzystać z tej możliwości, trzeba złożyć oświadczenie na piśmie, że korzystamy z prawa odstąpienia od umowy. Mamy na to ściśle oznaczony termin, w którym musimy się zmieścić, by nasza rezygnacja była wiążąca. Jest na to 10 dni, które liczymy:

- od wydania rzeczy;
- a gdy umowa dotyczy świadczenia usługi - od dnia jej zawarcia.

Czyli, gdy zgodziliśmy się przez telefon na świadczenie jakiejś usługi, termin na odstąpienie od umowy biegnie od dnia rozmowy. Aby się w nim zmieścić, wyślijmy oświadczenie przed jego upływem. Najlepiej listem poleconym, zachowując potwierdzenie nadania.

2. Gdy nie otrzymaliśmy informacji o prawie odstąpienia od umowy, termin wynosi trzy miesiące. Jeśli jednak po jego rozpoczęciu otrzymamy taką wiadomość, ulega skróceniu do 10 dni (liczonych od tego dnia). Wszelkie zastrzeżenia, że od umowy wolno nam odstąpić za zapłatą są niezgodne z prawem. Uznaje się, że nie jest zawarta, a my zostajemy zwolnieni z wszelkich zobowiązań. Prawo mówi, że co strony sobie świadczyły, musi do nich wrócić - niezwłocznie, nie później niż w ciągu 14 dni. Jeżeli dokonaliśmy jakichkolwiek przedpłat, należy nam się ich zwrot w całości i na dodatek z odsetkami ustawowymi od nich, liczonymi od daty wpłacenia pieniędzy.

UWAGA! SĄ WYJĄTKI

Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, prawo odstąpienia od umowy zawartej na odległość nie przysługuje w przypadkach:

- świadczenia usług rozpoczętych za naszą zgodą przed upływem terminu przysługującego na odstąpienie od umowy;
- nagrań audio i wizualnych oraz zapisanych na informatycznych nośnikach danych - jeśli usunęliśmy oryginalne opakowanie;
- umów dotyczących świadczeń, za które cena/wynagrodzenie zależy wyłącznie od ruchu cen na rynku finansowym;
- świadczeń o właściwościach określonych przez nas w złożonym zamówieniu lub ściśle związanych z nami;
- świadczeń, które z uwagi na ich charakter nie mogą zostać zwrócone lub których przedmiot ulega szybkiemu zepsuciu;
- dostarczania prasy, usług w zakresie gier hazardowych.

CZAS UMOWY

1. Umowa o świadczenie może być na czas oznaczony albo nieoznaczony.

2. Umowę zawartą na dłużej niż rok po jego upływie uważa się za zawartą na czas nieoznaczony.

3. Jeżeli czas nie jest oznaczony, każda ze stron może wypowiedzieć umowę bez wskazania przyczyn - z zachowaniem miesięcznego okresu (chyba że zastrzeżono krótszy okres wypowiedzenia).

WAŻNE INFORMACJE

1. Każdy z nas - najpóźniej w chwili otrzymania propozycji zawarcia umowy - powinien być poinformowany między innymi o:

- danych przedsiębiorcy;
- istotnych właściwościach świadczenia i jego przedmiotu;
- kosztach obejmujących wszystkie składniki, a w szczególności cła i podatki;
- zasadach zapłaty ceny lub wynagrodzenia;
- kosztach oraz terminie i sposobie dostawy;
- prawie odstąpienia od umowy w terminie 10 dni (ze wskazaniem wyjątków);
- minimalnym okresie, na jaki ma być zawarta umowa o świadczenia ciągłe lub okresowe.

2. Informacje te muszą być sformułowane jednoznacznie - w sposób zrozumiały i łatwy do odczytania. Przedsiębiorca musi je potwierdzić na piśmie, najpóźniej w momencie rozpoczęcia spełniania świadczenia.

3. Szczególne przepisy dotyczą umów zawieranych na odległość na usługi finansowe, które rządzą się swoimi prawami.

JAK ROZMAWIAĆ

Gdy ktoś do nas dzwoni i oferuje określony produkt lub usługę, musimy wiedzieć, że:

- prawdopodobnie rozmowa jest nagrywana;
- jeśli zgodzimy się na przedstawioną propozycję, zawrzemy umowę;
- możemy nie być w stanie zapamiętać wszystkich uzyskanych przez telefon informacji.

Pamiętajmy, że osoba prowadząca rozmowę, choćby była najmilsza, nie musi być uczciwa. Jej zarobki zależą od liczby zwerbowanych klientów. Często nie zaproponuje wprost zawarcia umowy. Powie na przykład, że tak dużo płacimy za prąd albo rozmowy telefoniczne, a tu czeka na nas przygotowana specjalna oferta, dzięki której zaoszczędzimy. Może wówczas paść pytanie, czy jesteśmy nią zainteresowani i chcieliśmy dostać umowę. Uwaga! Jeśli zgodzimy się, umowa na świadczenie usług zostanie automatycznie zawarta! I będziemy musieli odstąpić od niej na opisanych wyżej zasadach. Aby uniknąć kłopotliwych sytuacji, nie zgadzajmy się więc na żadną usługę podczas pierwszej rozmowy telefonicznej. Jeśli jesteśmy zainteresowani, poprośmy o drugi telefon następnego dnia. Bo zawsze warto propozycję przemyśleć, przedyskutować z rodziną lub znajomymi i przygotować się do rozmowy. Wziąć kartkę, długopis i zapisać nazwę lub adres firmy czy przedsiębiorcy, uzyskane propozycje, itd.

Uwaga! Jeśli mamy jakiekolwiek wątpliwości, nie decydujmy się na nic. Poprośmy o wyjaśnienia, a jeśli trzeba - o kolejny telefon. Dopóki nie będziemy pewni, że umowa jest dla nas korzystna, nie potwierdzajmy niczego. Możemy zażądać przesłania propozycji na piśmie, ale wyraźnie podkreślając, że chodzi nam tylko o ustalenia, a w żadnym razie nie o umowę. I nie podawajmy przez telefon żadnych swoich danych - imienia, nazwiska, adresu, numeru dowodu osobistego, PESEL ani tym bardziej numeru rachunku bankowego.

Irena Boguszewska

TU ZNAJDZIESZ PRZEPISY

O zasadach odstępowania od umowy zawartej na odległość mówi artykuł 7 i 10 ustawy z 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt konsumencki (Dziennik Ustaw z 2000 rokoku nr 22, poz. 271 z późniejszymi zmianami). Z przepisów wynika, że nie wolno od konsumenta żądać tak zwanego odstępnego (zapłaty określonej sumy pieniędzy, na przykład potrącenia jakiejś kwoty z uiszczonej już ceny zakupionego towaru) za to, że korzysta on z prawa do odstąpienia od umowy. Konsument ma obowiązek zwrócić zakupiony towar, a przedsiębiorca powinien niezwłocznie (ale nie później niż w ciągu 14 dni od otrzymania naszego oświadczenia o odstąpieniu od umowy) zwrócić wpłacone pieniądze.

GDY NICZEGO NIE ZAMAWIALIŚMY

Często zgłaszają się do nas Czytelnicy, którzy dostają do domów na przykład wydawnictwa dotyczące historii, religii lub monet, mimo że ich nie zamawiali. Bywa, że dołączone dokumenty sugerujących konieczność zapłaty za ów produkt. - Czy musimy za to płacić? - pytają przerażeni. Nie! Prawo mówi wyraźnie: spełnienie świadczenia niezamówionego przez klienta następuje na ryzyko przedsiębiorcy i nie nakłada na nas żadnych zobowiązań.

TO TRZEBA ZAPAMIĘTAĆ

Odstąpienie od umowy nie może nastąpić w dowolny sposób. Należy złożyć w 10-dniowym terminie oświadczenie na piśmie. Do zachowania terminu na odstąpienie wystarczy wysłanie oświadczenia do przedsiębiorcy. Najlepiej zrobić to listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, by mieć dowód w razie ewentualnego sporu.

10
dni jest na odstąpienie od umowy

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl



kabaret Łowcy B

22 maja 2014
godz. 19.30

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki

Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, www.ticketpro.pl
Cena: 75 zł - parter, 65 zł - balkon **Informacje i rezerwacje:** tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

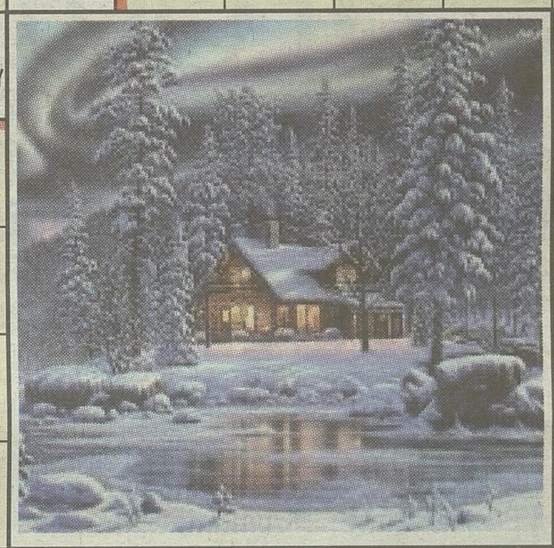
Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adm.s agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, Strefa Imprez.pl



Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna

KOLIZJA NA SZOSIE / KRZYŻNE LUB DUKIELSKA
MASKUJE ŁYSINĘ
17
WYOSTRZONY U PSA TROPIĄCEGO
ZAKRĘCA SIĘ W OKU / PASTERZ STEPOWY
ZBLIZNOWACENIE
DRYF
HERBATA INDYJSKA / SKIBKA CHLEBA
ODPOWIEDŹ CIOSEM NA CIOS
ODGŁOS GALOPADY / MIĘDZY ZAĆMIENIAMI
11
PIEWCA, TRUBADUR / RAMIĘ DRZEWA
KUZYNKA RONDLA / WYŚCIEŁANY MEBEL
RODZAJ BOSAKA
12
BICIE SIĘ W PIERSI
TANIEC RODEM Z KUBY
CZAPKA UŁAŃSKA / MOCNA TKANINA
5
SZEF ODDZIAŁU SZPITALNEGO
19
10
DARŁ KOTY Z REJENTEM
TENDENCJA, KIERUNEK
PSIA MAMA / „RUMOWE" PAŃSTWO
GWAŁTOWNY PROTEST
14
OSZLIFOWANY DIAMENT
STARSZA, SZANOWANA KOBIETA
6
ZANIK PAMIĘCI
15
7
OSOBY TOWARZYSZĄCE
PIĘŚCIARSTWO / PANI SPOD AKROPOLU
MODEL OPLA
PRUSKI LUB CHLEBOWY
OJCIEC WALEREGO WĄTRÓBKI
KOJARZENIE MAŁŻEŃSTWA
WYWAR Z ZIÓŁ / STRACIŁA MAŁŻONKA
13
CZĘŚĆ SPŁACANEGO DŁUGU
9
BUDYNEK TYMCZASOWY
ROŚLINA LECZNICZA
20
STARY LUBIEŻNIK
3
JEDNA DRUGĄ WSPIERA
KUJ JE PÓKI GORĄCE
NIEKTÓRZY ROBIĄ JE Z IGŁY
NIEMNĄCY MATERIAŁ UBRANIOWY
16
CZŁONEK PARLAMENTU
8
21
1
GARDŁOWA DOLEGLIWOŚĆ
4
„PALINDROMOWY" SMAR MASZYNOWY
LISTWA NA BURCIE DO OSADZANIA DULEK
ODMIANA CHALCEDONU
FARABA WODNA
2
18



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencją łacińską

2. Logogryf

1				Ó		Ó			
2					E				K
3				H				E	
4			L				Z		
5		I				O			
6	N				I				
7				R		O			

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1 – budka wartownika.
2 – dodatek do figi z makiem.
3 – ktoś pewny siebie i lekceważący innych.
4 – domowe okno na świat.
5 – baśniowy olbrzym o nadzwyczajnej sile.
6 – anioł lub inny „mieszkaniec" krainy wiecznej szczęśliwości.
7 – leczy uczuleniowców.

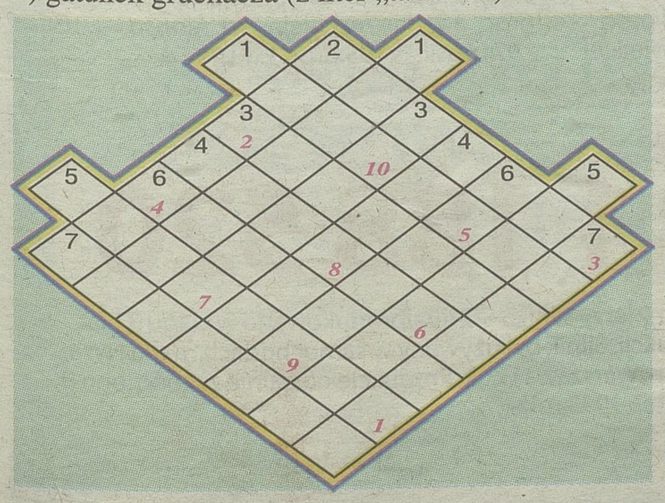
3. Metamorfoza

P	O	R	A	N	A
	7				10
6			5		
	1			8	
	4		2		
		3			9
K	U	L	I	G	I

Aby od wyrażenia **„PORA NA"** przejść do słowa **„KULIGI"**, należy zmieniać literę z zaznaczonego pola na inną i ze wszystkich liter tworzyć nowe słowa. Kropką zaznaczono jedną ze spółgłosek. **Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie.**
Znaczenie wyrazów przejściowych (w przypadkowej kolejności): ostrze broni siecznej ✿ stolica Ruandy ✿ rosła z liściem szerokim ✿ płot po awansie ✿ w biblii – mlekiem i miodem płynąca, w tytule operetki Lehara – uśmiechu.

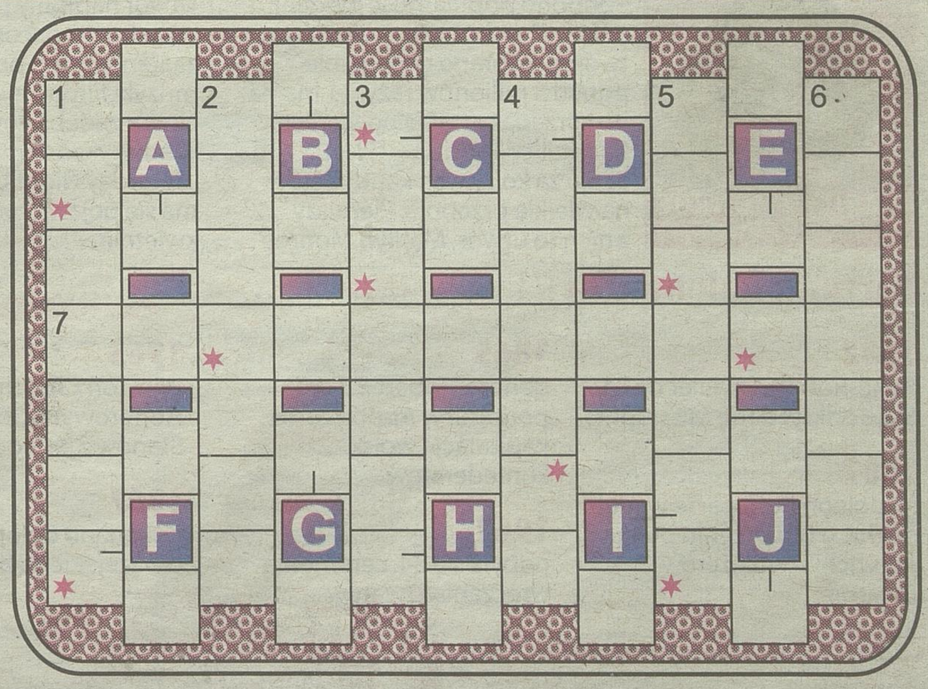
4. Ukośnik magiczny

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie.
1) wyspa z powieści MacLeana, 2) eunuch, 3) stronnik Piłsudskiego, 4) hiszpański hymn wolności, 5) składnik kremów, 6) szklana kształtka, 7) gatunek gruchacza (z liter „ta narta").



5. Wirokrzyżówka

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: A) gwarancja, B) taniec nie dla pary, C) ostatnia faza baroku, D) łączy wieprza z Wieprzem, E) godło herbowe Warszawy, F) z rzepką, G) dziewczyna Janosika, H) pojazd do ubijania śniegu na trasach narciarskich, I) uczniowskie bumelanctwo, J) swobodna rozmowa.
PIONOWO: 1) postawa gimnastyczna, 2) gra w piłkę z opaską na rękawie, 3) zgiełk, 4) przenośna zagroda dla owiec lub bydła, 5) krewna mewy, 6) może być pocieszenia.
POZIOMO: 7) biblioteka.



Rozwiązania zadań

1. Zwyczaj zastępuje prawo. 2. W karnawale wielkie bale. 3. Anglikanin. 4. Astrologia. 5. Rozbiórka.

Mistrzowie świata z Ukrainy

W weekend w Warszawie rozegrano pierwsze mistrzostwa świata w grze World of Tanks. W zawodach zmierzyło się 14 najlepszych drużyn wirtualnych czołgistów z całego świata. W niedzielnym finale drużyna NA'VI z Ukrainy pokonała ekipę Virtus.Pro z Rosji. Zwycięzcy dostali w nagrodę 110 000 dolarów. Drugie miejsce oznaczało czek na 100 000 dolarów. Trzecie miejsce zajęła ekipa The RED Rush: Unity, która zainkasowała 40 000 dolarów.

- Szanujemy się wzajemnie i każda z drużyn musiała długo starać się o miejsce w finałach. Zwycięstwo w Warszawie to dla nas spełnienie marzeń, przywozimy ze sobą do



FOT. WARGAMING

kraju tytuł Mistrzów Świata i nie możemy doczekać się jego obrony w przyszłości - podsumował Dmitry "de1luxe" Repin, kapitan Na'Vi. **(RAD)**

Najlepsze spa na świecie

Spa hotelu Conrad, w którym udziały ma trener José Mourinho i rodzina Hiltonów, zostało uznane najlepszym na świecie w kategorii kurortów. Położony w Algarve obiekt jest jednym z trzech portugalskich spa, które otrzymały najwyższe noty w konkursie. Uruchomiony w 2012 r. hotel Conrad posiada wprawdzie 5 gwiazdek, ale jego właściciele nazywają go „6-gwiazdkowcem". Wszystko przez luksus, w jakim mogą pławić się goście. Położony w sąsiedztwie Oceanu Atlantyckiego hotel poza spa posiada pięć restauracji i barów oferujących wykwintne potrawy oraz napoje. Do luksusowego obiektu przylegają baseny, pola golfowe, korty tenisowe, a także dziecięcy klub.

Najtańsza doba hotelowa w obiekcie kosztuje aż 250 euro. Za noc w apartamencie prezydenckim trzeba tymczasem zapłacić 3 500 euro.

PAP LIFE

Najcięższe zadania

- Jestem ambitny i lubię ciężkie wyzwania. Praca na planie nowej serii National Geographic Channel to dla mnie nowe i pasjonujące przeżycie, które dało mi możliwość sprawdzenia się na nowych dla mnie polach – komentuje Przemysław Saleta, bohater programu „Przemek Saleta: Najcięższe zadania". W 10 odcinkach zawodowy mistrz świata i Europy, kick bokser i bokser wagi ciężkiej, przemierzy Polskę i podejmie się najbardziej



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

niebezpiecznych profesji. Ekstremalnie trudne warunki, z którymi często zmaga się słynny bokser, wymagają wielkiej siły, wytrwałości oraz ciągłego skupienia, gdyż bez względu na wszystko musi wykonać powierzone mu zadania.

W programie jestem sobą

Projektant mody Tomasz Ossoliński jest mentorem uczestników programu „Project Runway" w TVN. Jak zdradza, tuż przed castingiem do programu zdrzemnął się; tak bardzo był wyczerpany przygotowaniami do swojego pokazu. Dostał jednak angaż i teraz uczy Polaków wielkiej mody

• Jak trafił pan do programu?

- Trzy dni przed swoim pokazem dowiedziałem się, że jestem zaproszony na casting. Przyjąłem tę propozycję i poszedłem na spotkanie. Nie uwierzy pan: byłem tak zmęczony przygotowaniami do pokazu, że zasnąłem przed drzwiami do pokoju, gdzie odbywał się casting. Na przesłuchaniu zrobiłem jednak dobre wrażenie. Przez rozpoczęciem zdjęć do programu nie oglądałem żadnych zagranicznych edycji, bo nie chciałem się niczym sugerować. Po miesiącu spotkałem się z uczestnikami programu. To, co istotne, w programie jestem sobą, taki sam jak na co dzień.

• Jakie ma pan zdanie o uczestnikach?

- Są bardzo utalentowani. To ludzie wyważeni i spokojni. Jest w nich chęć tworzenia, a nie chęć bycia. Cieszy mnie to, bo medialność zawsze powinna być na drugim miejscu. Myślę też, że tworzą grupę, w której nie widać różnicy wieku, chociaż niektórych uczestników dzieli ponad 25 lat.

• Większość uczestników to 20-latkowie. Pan do świata wielkiej mody trafił jeszcze wcześniej.

- Swoją pierwszą kolekcję stworzyłem w 1993 r., gdy uczyłem się w technikum odzieżowym w Katowicach. Składała się z dwunastu gorsetów. Małe ubrania, z którymi mogłem poszaleć i które nie wymagały dużych nakładów finansowych. Szybko zostałem zauważony i jako 20 latek zostałem głównym projektantem Zakładów Odzieżowych Bytom.

• Co młodemu Ossolińskiemu dawało natchnienie?

- Przy powstawaniu pierwszej kolekcji towarzyszył mi film „Skaza" Louisa Malle'a z Jeremym Ironsem i Juliette Binoche. Ten pełen namiętności dramat grano akurat w kinach. Absolutnie się nim zafascynowałem. Puszczam go sobie raz w roku. Muzyka Zbigniewa Preisnera z tego filmu jest niesamowita. Przy tym projekcie pracowali również Leszek Możdżer i Tomasz Stańko. Melodię graną na trąbce, która pochodzi ze „Skazy", wykorzystałem w moim pokazie w 2005 r. Pojawiła się, gdy w finale Grażyna Szapołowska wyszła ubrana w garnitur. A cztery lata temu miałem przyjemność poznać przepiękną, fantastyczną Juliette Binoche. Mam z nią kontakt do tej pory.

• Tym, co również działa na pana wyobraźnię, są tkaniny.

- Zgadza się. Mam tę przyjemność, że pracuję z najlepszymi tkaninami na świecie. Zgromadziłem je w swoim atelier. Ponieważ najczęściej szyję garnitury, szczególne znaczenie ma dla mnie wełna. Najdroższymi są wełny z podgardla wikunii. Zdobycie odpowiednich tkanin na garnitury nie jest takie proste. Z wełną jak z winem - są dobre roczniki i gorsze. Liczba metrów jest określona. Gdy skończy się dana partia, kolejnej już nie będzie. Osobiście, mam słabość do tkanin w kratę. Ostatnio pokochałem angielskie i szkockie wełny. Uszyte z nich ubrania są niezniszczalne. Świetnie sprawdzają się na co dzień.

• Czym żyje pan poza modą?

- Interesuję się sztuką i fotografią. Mam sporą kolekcję albumów fotograficznych. Sam lubię robić zdjęcia małą leicą. Kocham też kino miłością nieprzerwaną. W sali kinowej najlepiej się relaksuję.

ANDRZEJ GRABARCZUK/PAP LIFE



FOT. PAP/STACH LESZCZYŃSKI

Tomasz Ossoliński

krawiec i projektant. Specjalizuje się szyciu męskich garniturów na miarę, tworzy też zjawiskowe suknie wieczorowe. Przygotowywał kostiumy dla opery i teatrów. W jego kreacjach na ceremonii Oscarów: występowali Agnieszka Holland, Hanna Polak i Robert Więckiewicz. Pochodzi z Katowic

Czekając na Marylin Monroe



FOT. SONY MUSIC POLAND

Podobno popularność megahitu „Happy" zaskoczyła nawet jego twórcę. Pobrano go legalnie ponad 5 milionów razy. 11 marca do sprzedaży trafiła nowa płyta Pharrella Williamsa - „G I R L" - a to oznacza kolejnych kandydatów na wielkie przeboje. Pierwszy z nich to utwór „Marilyn Monroe". Utwór napisany przez Pharrella został wzbogacony przez smyczki zaaranżowane przez mistrza muzyki filmowej, Hansa Zimmera. Utwór zadebiutował w amerykańskim programie „Saturday Night Live", a teledysk ma się pojawić w drugiej połowie kwietnia.

Najbardziej znany Hiszpan

Rafael Nadal to najbardziej znany na świecie hiszpański sportowiec. Tenisowy mistrz wyprzedził kierowcę Formuły 1 Fernando Alonso, koszykarza Pau Gasola i piłkarza Ikera Casillasa - czytamy w analizie firmy Personality Media.

Zwycięzca 13 turniejów wielkoszlemowych został rozpoznany przez średnio ok. 75 proc. osób pytanych w USA, Australii, Rosji, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech, Niemczech, Hiszpanii, Meksyku, Brazylii, Chile i Argentynie. Nadal i Alonso uzyskali natomiast zbliżony poziom rozpoznawalności (77 proc.) w krajach europejskich. Imponujący wynik Alonso osiągnął w Brazylii - aż 97 proc. W samej Hiszpanii pierwsze miejsce zajął Nadal - 98 proc., a w dalszej kolejności: Alonso - 97, Gasol - 97 i Casillas - 95 proc. **PAP LIFE**

kartka z kalendarza 9 kwietnia

1682
René-Robert Cavelier de La Salle odkrył deltę Missisipi

1807
Napoleon Bonaparte wydał dekret o utworzeniu pułku polskich Szwoleżerów Gwardii

1865
generał Robert E. Lee podpisał w Appomattox kapitulację wojsk konfederatów

1962
odbyła się 34. ceremonia wręczenia Oscarów

1963
Winston Churchill został Honorowym Obywatelem Stanów Zjednoczonych

1967
dokonano oblotu samolotu pasażerskiego Boeing 737

1984
premiera filmu "Widziadło" w reżyserii Marka Nowickiego

2005
Książę Walii Karol poślubił Camillę Parker Bowles

1 188 520

egzemplarzy silnika S-21 wyprodukowano w ciągu 31 lat produkcji. Silnik był używany w samochodach marki Nysa, Tarpan, Warszawa i Żuk. Produkcję oficjalnie zakończono 9 kwietnia 1993 roku

OGŁOSZENIE

o przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Czerwonym Borze gm. Zambrów

Starosta Zambrowski, informujeo pierwszym nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż lokali mieszkalnych: **nr 2** o pow. użytkowej 27,64 m² z pomieszczeniem przynależnym o pow. uż. 4,76 m² w bloku 64 wraz z udziałem 3240/169694 oraz lokalu **nr 3** o pow. uż. 46,39 m² z pomieszczeniem przynależnym o pow. 6,93 m² w bloku 60 wraz z udziałem 5332/160910 w częściach wspólnych budynków i gruntu, na których posadowione są ww. budynki. Wchodzą one w skład nieruchomości oznaczonych działkami nr 58/24 o pow. 0,7939 ha i 58/10 o pow. 0,6924 ha położonych w obrębie Czerwony Bór gm. Zambrów,stanowiących własność Skarbu Państwa, posiadających urządzone księgi wieczyste **KW Nr LM1Z/00023880/0 i LM1Z/00023892/7**. Cena wywoławcza lokalu **nr 2 – 27 168,00 zł**, lokalu **nr 3 – 42 834 zł**. Wadium **1 500 zł za lokal nr 2i 2 500 zł za lokal nr 3**należy wpłacić **do dnia 12 maja 2014 r. włącznie.** Przetarg odbędzie się **16 maja 2014 r. o godz. 10.00** w sali nr 18 w budynku Starostwa Powiatowego w Zambrowie przy ulicy Fabrycznej nr 3.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zambrowie przy ulicy Fabrycz-nej Nr 3 oraz na tablicy ogłoszeń w Czerwonym Borze, a także na stronach internetowych: www.powiatzambrowski.com, www.spzambrow.bip.podlaskie, www.monitorurzedowy.pl

Szczegółowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać pod tel. 271 32 96 wew. 44.

A4011114w01a

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łapach
zatrudni:

- **lekarza bez specjalizacji lub specjalistę chorób wewnętrznych** do pracy w Oddziale Chorób Wewnętrznych w czasie normalnej ordynacji oddziału,
- **specjalistę położnictwa i ginekologii** do pracy w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym w czasie normalnej ordynacji oddziału oraz/lub na dyżury.

Wymiar czasu pracy i forma zatrudnienia do uzgodnienia. Stawki od 40 zł/h
Informacje pod numerem tel. 858142439 w. 418 lub 501148763.
Dyrektor SP ZOZ w Łapach Przemysław Chrzanowski

3791414w01a

OGŁOSZENIE

Burmistrz Suraża informuje, iż został sporządzony i wywieszony na okres **21 dni**, na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Surażu wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych na terenie Gminy Suraż.

A3798391w01a

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia

8 maja 2014 r. o godz. 12:00

w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56 w sali nr 1, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości należącej do: Wojciech Walenda i Magdalena Walenda, stanowiącej: **prawo własności do nieruchomości gruntowej, zabudowanej budynkiem socjalno-administracyjnym, działki nr 2899, 2900 o łącznej powierzchni 0,2825 ha**, położonej: **18-300 Zambrów, ul. mjr. St. Knapika 1,** dla której Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW LM1Z/00022721/1**.
Suma oszacowania wynosi **310 673,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **233 004,75 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **31 067,30 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.**
Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

A3727414w01a

D.S.FOKUS
SECURITY SERVICE

Agencja Ochrony D.S.FOKUS Sp. z o.o.
świadczy usługi w zakresie:

- ochrony osób i mienia;
- ochrony VIP;
- zabezpieczenia imprez masowych, festynów, pikników rodzinnych, etc.
- monitoringu.

KONTAKT: 15-879 Białystok; ul. Św. Rocha 13/15 lok. 232
tel. (85) 831 14 35; 512 958 732

R25-1314W01

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

AUTOMOTO

CZĘŚCI

ALTERNATORY, rozruszniki -sprzedaż -naprawa. Baranowicka (Korzeniowskiego 17) 85/7437-023

OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130

FIAT Warszawa, Warburg, Wołge kupię 604-076-957.

SPRZEDAM

KIA Sportage, 2000, 2.0TD, ok. Sejn, tel. 516-260-132.

OPONY 1300x18, balony 100% bieżnika, 1200x18, 120 zł, 695-477-103

INNE

DZWIG 8 ton, terenowy, 4 osie naprawcze, koła1400x20, Ural z zapasów wojska, mało używany, 25.000 zł. 695-477-103
GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO
WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329
29/6409935 23/6834180

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

000105A

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

000124E

NOWOŚĆ! Kredyty na oświadczenie. Wszystkie źródła dochodu. Szybka decyzja. 600-155-895

CHWILÓWKI, GOTÓWKI, KONSOLIDACJE, bez BIK-u, tel. 789-415-499, 504-311-840.

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.

KASA czeka- pożyczki chwilówki bez big 518757565

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304

000282A

TANIE szybkie pożyczki - bez BIK, 536430000

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 16KW, diesel 2 cyl., na przyczepie, nie używany, polski z wosjka, 10.000 zł, 695-477-103

ŁADOWARKA Ł-220, 16000 zł, 604-076-957

SPAWARKA, sprężarka, wciągarka, 350 zł, 604-076-957.

ZAGĘSZCZARKA do polbruku, 3000 zł, 604-076-957.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PŁYTY drogowe, 130 zł, tel. 604-076-957.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

POZOSTAŁE

OLA 27 lat, tel. 781-096-760.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

***ATRAKCYJNE MIESZKANIA w programie MDM; www.for-bud.pl, tel.660 440 899**

BARDZO atrakcyjna cena na komfortowe 2-poziomowe mieszkanie w centrum. 603-530-369

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66

BUDOWLANA Porosły 1550m2, 288.000 zł, 604584567.

BUDOWLANA, 1600m2, media. Tel. 695-950-190

BUDOWLANA, 400m2, miejscowość Krzywa gm. Bielsk Podlaski, tel. 511-294-544.

DOM (mieszkanie w rozliczeniu), tel. 695-950-190.

DOM 130/1400m2, stan developerski, w pobliżu jezioro, las. Giżycko 510-095-210,

DUBOIS , 73 m2, 4 pok, III p , 245 000 zł , Unikat 503 696 567

DZIAŁKI budowlane 800 m2, 1280 m2 w całości lub osobno, Kuriany przy ulicy, woda, prąd, 90 zl/m2, 507-944-811

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

NOWE Miasto, 36 m2, 2 pok, parter, 145 000 zł Unikat 533554442

ROLNA 5000m2, Barszczewo. 505-299-642

SKORUPY, szeregówka, 2001 r. 200 m2, 460 000 zł Unikat 533554442

WASILKÓW, ul. Krucza 45m2, cegła, 535-666-323

WASZYNGTONA 58 m2, 189 000 zł Unikat 533554442

2-POK., Wysokie Mazowieckie, centrum 664-306-196

STANCJE

POKÓJ z kuchnią, Sienkiewicza, 881-050-715.

WYNAJMĘ

NOWE 2-pok., 46 m2, Antoniukowska. 606-740-779

TANIO 20 m2 na biuro do wynajęcia. 502-266-970.

2-POK, 49m2, centrum, IIp., wyposaż. 662-223-330

PRACA

ZATRUDNIĘ

ARMEDIS zatrudni fizjoterapeutę specjalizacji wady postawy, skolioza, tel. 505-507-855.

BRYGADY murarskie w Białymstoku, 512-017-536.

DO pensjonatu na sezon (przygotowywanie śniadań, sprzątanie) CV na maila: trzyjeziora@trzyjeziora.pl, 796-200-250

DO pracy w gospodarstwie (konie) 502-762-642

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 85/711-70-19

PRACA w gosp. rolnym 694209659

SAMODZIELNA księgowa, pełny etat, okolice Łap, doświadczenie, 513-058-378

ŚLUSARZA do firmy w Ignatkach, tel. 664-283-081, CV: kadry@progresja.eu

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.

*****SKUP** bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.

****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

KNURY, maciory. Najwyższe ceny. Odbiór, 883-918-543.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

ZBIORNIKI na mleko kupię, wszystkie pojemności, gotówka, 1000 zł. 513-267-917

SPRZEDAM

JAŁÓWKI CIELNE HF
PIERWIASTKI HF
DANIA, HOLANDIA, NIEMCY
KREDYTOWANIE
OPI Sp. z o.o.
tel. kom.
539 441 111,
539 441 144
www.opi-poland.pl
info@opi-poland.pl
CO TYDZIEŃ NOWE DOSTAWY
BAZA Górki-Sypniewo 4 k/Łomży

A3723814w01a

GM Nużec Stacja zalesiona 30tys/h 885881672

GMINA Suraż, 2,5ha ornej. 30 tys/ha. 885-881-672

OPONY 1200x22, wysokie, nie używane, szt. 2, 200 zł, 695-477-103

OŚ do rozrzutnika, kompletna z piastami, 650 zł, 506-712-185

ROZRZUTNIK 1-osiowy, 85/718-71-11.

TUR do Zetor 7245, 2500 zł, 509-079-113, (86)271-76-25.

WYPRZEDAŻ krów 14 szt, jałówki, cielaki 12 szt, gm. Zambrów. 507-971-340

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

ZBIORNIKI na mleko , wszystkie pojemności, gwarancja, zamiana, 1000 zł. 602-505-500, 513-267-917

ZBIORNIKI na mleko 1060 l, wannowy, gwarancja, skup, sprzedaż, zamiana, 7000 zł. 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko 1600 l, wannowy, gwarancja rok, skup, sprzedaż, zamiana, 8500 zł. 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko 1795l, 1998r, idelany, gwarancja, skup, sprzedaż, zamiana, 15.000 zł. 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko 2000l -gwarancja, zamiana, nowa myjnia, skup zbiorników, 12.500 zł. 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko 2500l -gwarancja rok, nowa myjnia, skup, sprzedaż, zamiana, 16.000 zł. 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko 5000l, roczny agregat, ,nowa myjnia, rok gwarancji, zamiana -skup 22.000 zł. 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko 650 l, 2000r, jak nowy, skup, sprzedaż, zamiana, 3600 zł. 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko2000, Westwalia Kryos, 1998r, gwarancja, zamiana, 16.000 zł. 602-505-500

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

KUPIĘ dobre opony płatne gotówką. 694-82-63-90

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

ABY brykiet dębowy. 600-900-969.

JESION w dylu na schody, gr 5 cm, dł 1,30m, 1000 zł. 602-430-642

KAFLE, cegła szamotowa, glina, 798-807-758,

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedziele, pon. DVD 85/747-00-01, 602-664-771

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,

BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów kompleksowo. 503-499-563.

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.

DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090

ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.

POLBRUK kompleksowo solidnie 510704429

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

002635K

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.

REMONTY, wykończenia domów, łazienki, gresy, szpachlowania, stany surowe. Gwarancja. 514-752-550

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

000356E

STUDNIE wiercone - solidnie! 504-320-592.

SZALÓWKA, konstrukcje drewniane. 604696102

TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332

TYNKI cementowo wapienne agregatem.508-577-797

ZDUN, kominki, grill, 798-807-758, 744-10-80.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej!!! Tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIK Vat, tel. 605-545-392.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

RTV, anteny, montaż, naprawa, 603-220-913.

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

ZDROWIE

DERMATOLOG

LASER usuwanie owłosienia, brodawki mrożenie 692-44-99-98, 85/74-60-650 (15.00- 18.00).

GINEKOLOG

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 500-303-997.

000031A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

000259A

ODTRUCIA, esperal, Kujawska 53/1. 668171619.

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
ŻONY
Burmistrzowi Szepietowa
STANISŁAWOWI ROCHOWI WYSZYŃSKIEMU

składają:
pracownicy Urzędu Miejskiego w Szepietowie

A3726814w01a

Panu
JANOWI POŁUBOK
Prezesowi PRIBO EBP sp. z o.o. w Ełku
wyrazy współczucia z powodu śmierci
MAMY

składają:
wspólnicy i pracownicy
Zacharczuk, Laskowski, Grygo i Wspólnicy
Kancelarii Radców Prawnych w Białymstoku

A4120214w01a

GWsport
www.wspolczesna.pl

w czwartek odbędą się cztery rewanżowe ćwierćfinałowe spotkania piłkarskiej Ligi Europy.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Dziś o 18:30 w Białymstoku pierwszy mecz półfinału PP: Jagiellonia – Zawisza

Z wiarą w efekt „nowej miotły”

Michał Probierz pracę w Jadze zacznie od najważniejszego meczu sezonu.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Choć w zespole tli się nadal nadzieja na walkę o miejsca 1-8, priorytetem wydaje się teraz próba ponownego sięgnięcia po Puchar Polski. Półfinałowy rywal jest z Bydgoszczy, miasta które Jadze i Probierzowi kojarzy się wyjątkowo radośnie. Właśnie tam, w maju 2010 roku żółto-czerwoni pod jego wodzą sięgnęli po puchar pokonując w finale szczecińską Pogoń 1:0.

Po serii gorszych występów w lidze klub pożegnał Piotra Stokowca. Probierz miał dwa dni, by pozbierać rozbitą w Poznaniu przez Lecha drużynę.

– Wiadomo, że trener będzie chciał ustawić nas według swojego punktu widzenia. W tak krótkim czasie to bardzo trudne. Myślę, że pierwsze dni głównie poświęca na to, by poznać zespół – mówi Rafał Grzyb.

Kapitan Jagi, a także inni kontuzjowani ostatnio piłkarze – Mateusz Piątkowski i Jonatan Straus – wrócili do normalnych treningów. To świetna wiadomość dla Probierza, choć trudno liczyć, by ktoś z wymienionej trójki znalazł się w wyjściowym składzie na spotkanie z Zawiszą.

– Jeśli chodzi o ich zdrowie to wszystko już jest w porządku i są do dyspozycji trenera. Trenują jednak z zespołem dopiero od poniedziałku – zaznacza Marcin Piechowski, fizjoterapeuta Jagiellonii.



A. Vgiel

Michał Probierz (z lewej) w Białymstoku niedawno był z Lechią Gdańsk. Wtedy nikt nie przypuszczał, że zastąpi Piotra Stokowca (z prawej)

Grzyb, Piątkowski i Straus mają szansę przynajmniej trafić na ławkę rezerwowych.

– Nie wiem jeszcze czy znajdę się w kadrze meczowej. Po kontuzji nigdy nie jest się gotowym na 100 procent, trzeba przyzwyczaić się do treningów i obciążeń – dodaje Grzyb.

Probierz na poniedziałkowej konferencji prasowej podkreślał, że widzi duży potencjał w zespole. Grę Jagi miał okazję niedawno szczegółowo analizować w czasie rywalizacji żółto-czerwonych z Lechią Gdańsk w ćwierćfinale PP. Lechistów prowadził wtedy jeszcze właśnie aktualny szkoleniowiec białostoczan. Żółto-czerwoni wygrali u siebie 2:1 i zremisowali w Gdańsku 1:1.

– To jest bardzo ciekawa grupa. Na pewno wiem, w jakich elementach chcemy poprawić naszą grę i co zrobić. Mimo, iż wszystko dzieje się bardzo szybko, to zdążyłem już pewne rzeczy przeanalizować i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Mam dwa dni, żeby przyjrzeć się teraz zespołowi i wyjść na ten mecz z pełną werwą i go wygrać – zapowiadał w poniedziałek Probierz.

Rafał Grzyb, który zna trenera z czasów, gdy prowadził Jagę po raz pierwszy, uważa, że szkoleniowiec podjął się trudnego zadania.

– Sami byliśmy zaskoczeni zmianą. Wyniki może nie były najlepsze, ale spodziewaliśmy się, że ewentualne roszady w sztabie szkoleniowym czy składzie nastąpią dopiero po sezonie. Trener Probierz jest w trudnej sytuacji. Przychodzi w ciężkim momencie, a przed nim trzy najważniejsze mecze – mówi Grzyb. – Ja osobiście wierzę, że zespół zagra lepiej, ale nie tylko dlatego, że przyszedł nowy trener i coś to zmienia lub chcemy mu się pokazać. Przede wszystkim powinniśmy udowodnić ze umiemy grać w piłkę. Ta motywacja to kwestia indywidualna każdego zawodnika – dodaje defensywny pomocnik Jagi.

Zawisza w stolicy Podlasia może uczynić pierwszy krok ku finałowi pucharu, w którym nigdy nie wystąpił.

– Chcielibyśmy zagrać w Białymstoku tak, jak w poprzednich spotkaniach pucharowych. Najważniejsze jest nie stracić bramki, a biorąc pod uwagę, że pierwszy półfinał zagramy na wyjeździe, ideałem przed rewanżem byłoby zdobyć gola – powiedział Piotr Petasz. Obrońca Zawiszy wiosną 2007 roku był piłkarzem drugoligowej wówczas Jagiellonii, ale wystąpił w niej zaledwie w czterech spotkaniach.

– W każdym meczu walczymy o zwycięstwo, bo po to ciężko trenujemy, więc nie inaczej będzie w Białymstoku – dodaje pomocnik Kamil Drygas.

Bydgoszczanie, bez kontuzjowanego Michała Masłowskiego i przy drobnych urazach kilku innych zawodników, zasłużenie przegrali w niedzielę w Warszawie z Legią 0:3. Nie zaprezentowali się jednak tak słabo jak Jaga w Poznaniu i wydawali się faworytem półfinału. Tyle że po zmianie trenera często zespół pokazuje kompletnie inne oblicze, dzięki tzw. efektowi „nowej miotły“. Na to bardzo liczymy w Białymstoku, a tego muszą obawiać się w Bydgoszczy. ▲

Komfort Zawiszy

Bydgoski Zawisza po 29. kolejce, mimo porażki w Warszawie z Legią 0:3, dołączył do grupy drużyn pewnych miejsca w pierwszej ósemce. Ekipa Ryszarda Tarasiewicza zagra o medale, bez względu na rezultaty ostatniej kolejki. Bydgoszczanie już teraz zaczną rywalizację o wysokie miejsca, bo ich przeciwnikiem na koniec fazy zasadniczej jest inny zespół z mistrzowskiej „ósemki“, Ruch Chorzów.

Piłka nożna >> Zagłębie może powoli przygotowywać się do finału i czekać na rywala

Lubinianie wypracowali sobie dużą zaliczkę przed rewanżem

Ostatni pierwszoligowiec w Pucharze Polski, gdyńska Arka, niemal na pewno pożegna się z rozgrywkami w półfinale. Ciężko będzie jej odrobić straty z pierwszego meczu, w którym uległa wczoraj w Lubinie Zagłębiu 0:3.

Występujący w ekstraklasie gospodarze byli zespołem lepszym piłkarsko i wygrali w pełni zasłużenie. Arka starała się walczyć, ale w kluczowych momentach brakowało jej umiejętności. Rewanż za tydzień w Gdyni wydaje się formalnością.

Zagłębie zaczęło mecz z Arką podobnie jak pierwsze starcie na własnym stadionie w ćwierćfinale Pucharu Polski z Sandecją Nowy Sącz. Lubinianie wysoko podeszli pod rywali, przejęli inicjatywę i widać było, że chcą jak najszybciej strzelić gola. Udało im się to w 15. minucie. David Abwo uciekł skrzydłem obrońcom, dograł do Arkadiusza Piecha, a ten z bliska wepchnął piłkę do siatki.

Ponieważ od tego momentu gospodarze przestali już grać agresywnie i Arka dłużej utrzymywała się przy piłce, spotkanie się wyrównało. Im bliżej było do końca pierwszej połowy meczu, tym częściej gdynianie gościli na połowie lubinian, którzy szukali szans w kontratakach. Obu ekipom brakowało jednak dokładności w rozgrywaniu akcji i długimi momentami na boisku była tylko walka zamiast ciekawej gry w piłkę nożną.

Początek drugiej część spotkania był niemal powtórką pierwszej. Zagłębie zaatakowało i zepchnęło gości do obrony. Różnica polegała na tym, że nie udało się gospodarzom zdobyć bramki i po kwadransie zaczęli stosować swoją ulubioną taktykę, czyli grę z kontry.

Arka przejęła inicjatywę, częściej gościła na połowie rywali, ale szybkie ataki podopiecznych Oresta Lenczyka były zabójcze. Najpierw po świetnym rozegraniu Michala Papadopulosa z Aleksandrem Kwiekiem drugiego gola zdobył Piech.



PAP

Aleksander Kwiek z Zagłębia (z lewej) ucieka z piłką. Nieskutecznie próbuje go powstrzymać Glauber Souza Couta z Arki

Kilka chwil później obrońcom Arki uciekł Abwo i po położeniu bramkarza wpakował piłkę do pustej bramki. Było 3:0 i emocje się skończyły. Nie tylko w tym spotkaniu, ale chyba w całym półfinale.

KGHM Zagłębie Lubin – Arka Gdynia 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 - Piech 15, 2:0 - Piech 69, 3:0 - Abwo 75.
Żółte kartki: Kwiek, Piech (Zagłębie), Glauber, Aleksander (Arka). **Sędziował:** Bartosz Frankowski (Toruń). **Widzów:** 4000.

(PAP, milk)